Sobota-Niedziela, 26-27 czerwca 1937 - Nr. 145
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

16 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

20 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 26. Telefon, 22-16, Konto czekowe P. K. O. 206,268.

Niech żyje wielka Rumunia

Gorącym sercem wita cała Polska Władcę zaprzyjaźnionego państwa, króla Karola II.

Władca zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej z Polską Rumunii Król Karol II przybywa do naszego kraju. Będzie to oficjalna rewizyta Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego. Król Rumunii pozna stolicę naszego kraju, pozna ludność polską i jej chlubę, armię, ukochane dzieło Marszałka Józefa Piłsudskiego i piękną kładąc pieczęć na zakończenie swego pobytu w Polsce, skłoni głowę przed sarkofagiem na Wawelu, kryjącym doczesne szczątki Tego, którego Duch żyje w Polsce tak samo, jak żyje w najgłębszym sensie przymierza polsko-rumuńskiego.

Program wizyty królewskiego gościa w Polsce składa się — jak widać — jakby z trzech symbolów tego, co złożyło się na powstanie i trwałość aliansu pol sko-rumuńskiego: — uczucia wzajemnej sympatii, umiłowanie siły własnej, stojącej na straży pokoju i niezależności, oraz wola Wodza, który wspólnie z królem Ferdynandem I wytknął drogę, po której kroczyć mają oba sąsiadujące ze sobą państwa.

Król Karol II zamieszka w Warszawie w pałacu Łazienkowskim, w tym samym pałacu, który gościł temu lat piętnaście jego ojca, króla Ferdynanda I, kiedy w zaraniu stosunków sprzymierzeńczych Polski i Rumunii przybył wraz ze swą małżonką, królową Marią, do Warszawy dla oddania wizyty, złożonej mu w Sinaia przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Przybywa król Karol II ze swym synem, księciem Michałem, przyszłym władcą Rumunii.

To jeszcze jeden symbol. Tym razem znak widomy trwałości przymierza polsko-rumuńskiego i przywiązania doń polityki rumuńskiej. Król Ferdynand I — król Karol II — książę Michał — trzy



Król rumuński Karol II.

pokolenia władców Rumunii. Przedstawicieli trzech generacji rumuńskiego domu panującego ma zaszczyt gościć Polska na przestrzeni lat piętnastu. Piękny symbol uczuć rumuńskich wobec Polski i wiążących z nią Rumunię układów i sentymentów.

* *
*

Stosunki między Polską i Rumunią nie są jednak wyłącznie oparte na zrozumieniu wspólnych interesów, mają one szerszą podstawę. Nie małą bowiem rolę odgrywa w tym sojuszu czynnik lojalności z jakim Polska odnosiła się i odnosi do wszystkich interesów swego sojusznika. Polska uwzględnia z natury rzeczy w swym postępowaniu również interesy ogólne Rumunii t. j. te zainteresowania, które dla Polski nie przedstawiają specjalnego znaczenia.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Konwersja pożyczek dolarowych

i wprowadzenie świadectw tymczasowych

na 4 i pół proc. Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r., do obrotów i notowań giełdowych

Rozpoczęta w dniu 1 czerwca br. konwersja pożyczek wypuszczonych zagranicą w walutach obcych na 4 i pół proc. Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. dała w ciągu pierwszych trzech tygodni bardzo duże wyniki, gdyż w tym czasie skonwertowano przeszło 25 proc. znajdujących się w obiegu na rynku polskim obligacyj pożyczek dolarowych, przy czym tempo dalszej konwersji stale wzrasta.

Nowa 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. przeznaczona jest wyłącznie na wymianę papierów emitowanych za granicą w walutach obcych. Kupony od tej pożyczki płatne są trzy razy do roku, w dniu 1 lutego, 1 czerwca i 1 października. Pierwszy kupon płatny będzie w dniu 1 października 1937 r.

Obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. są papierem pupilarnym a ich kurs kaucyjny i wadialny wynosi 70 za 100. Obligacje będą przyjmowane w ich nominalnej wartości przez wszystkie urzędy skarbowe na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty zaległych podatków w ramach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r.

Do wymiany na 4 i pół proc. Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. przyjmowane są obligacje następujących pożyczek dolarowych:

6 proc. pożyczki dolarowej z 1920 r.

8 proc. pożyczki dolarowej z 1925 r., t. zw. Dillonowskiej.

7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r.

7 proc. pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r.

7 proc. pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z 1928 r.

Do czasu wydania właściwych obligacyj nowej pożyczki z tytułu konwersji, wydawane są świadectwa tymczasowe, które przed dniem 1 października 1937 r. tj. przed datą płatności pierwszego kuponu nowej pożyczki będą wymienione na obligacje stałe.

Konwersję pożyczek wymienionych w pkt. 1—3 przeprowadza Bank Polski i jego oddziały. Konwersję 7 proc. pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r. — Bank Rolny i jego oddziały, zaś konwersję 7 proc. pożyczki dolarowej m. stoł. Warszawy — Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały.

Przy przerachowaniu kapitału obligacyj dolarowych na obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. uwzględniana jest t. zw. premia wykupu, która wynosi dla 8 proc. pożyczki Dillonowskiej — 5 proc. nominału, dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej — 3 proc. nominału i 7 proc. pożyczki dolarowej śląskiej i Warszawy — 2 proc. nominału. 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. nie posiada premii wykupu. Kurs przerachowania ustalony został jak następuje:

za 1 dol. 6 proc. poż. dol. z 1920 r. — 6 zł; 8 proc. poż. Dillon., 7 proc. śląska i 7 proc. Warszawa — 5.30 zł; 7 proc. poż. stab. — 7.20 zł.

Za obligacje pożyczek dolarowych, składane do konwersji w okresie od dnia 1 czerwca 1937 r. do dnia 30 września 1937 r. włącznie i posiadające wszystkie kupony łącznie z kuponem bieżącym w dniu 1 czerwca 1937 r., wydawane są obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. z wszystkimi kuponami, poczynając od kuponu pierwszego płatnego w dniu 1 października 1937 r.

Rozrachunek z tytułu ostatniego kuponu bieżącego od obligacyj pożyczek dolarowych składanych do konwersji następuje w dniu ich złożenia w ten sposób, że wartość tego kuponu jest wypłacana w gotówce w wysokości 35 proc. jego wartości nominalnej, każdy więc konwertujący otrzymuje przez pewien okres czasu (od pół do 6 miesięcy w zależności od pożyczki) dwukrotne oprocentowanie. Wypłaca się bowiem konwertującemu gotówką 35 proc. nom. wart. kuponu od pożyczki dolarowej za pewien czas, w którym biegną już odsetki 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej.

Szczegółowe informacje w sprawie rozrachunku z tytułu kuponów od obligacyj pożyczek dolarowych składanych w terminach późniejszych lub składanych bez kuponu bieżącego w dniu 1 czerwca 1937 r. mogą być uzyskane we wszystkich placówkach wymiany, przy czym placówki te wydają na życzenie klientów obszerne druki, zawierające wszystkie szczegóły dotyczące konwersji.

W związku z dotychczasowymi wynikami konwersji i pojawieniem się w obrotach prywatnych świadectw tymczasowych na nową pożyczkę — Ministerstwo Skarbu zarządziło wprowadzenie świadectw tymczasowych nowej pożyczki od obrotów i notowań giełdowych, zarządzając równocześnie skreślenie z notowań urzędowych objętych konwersją pożyczek dolarowych, dopuszczonych do obrotów oficjalnych, a mianowicie: 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i 6 proc. pożyczki dolarowej.

Ministerstwo Skarbu przypomina równocześnie, że **w dniu 15 lipca 1937 r. upływa ostateczny termin składania do konwersji na 4 proc. Pożyczkę Konsolidacyjną, 6 proc. Pożyczki Narodowej, 3 proc. Premiowej Pożyczki Budowlanej i 4 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej.**

O rozkwit Państwa Bożego na ziemi

Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu otwarty

List Apostolski Ojca św. Piusa XI

W piątek dnia 25 bm. rozpoczął się w Poznaniu Kongres Chrystusa Króla. W kongresie biorą udział kardynał Teodor Innitzer z Wiednia, kardynał Jan Verdier



Ojciec św. Pius XI

z Paryża i Prymas Polski kardynał Hlond.

Zadaniem Kongresu, tej wzniosłej manifestacji ku czci Chrystusa Króla i jego panowania nad światem, jest dążenie do zjednoczenia wszystkich katolików i do ułatwienia zbratania narodów, a wodzem tych przedsięwzięć ma być Ojciec Święty, na którego skinienie miliony wiernych pospieszą w szeregi walczących.

Kongresy Chrystusa Króla nie są wyłącznie jakimiś manifestacjami religijnymi. Nie są wyłącznie przeglądem sił wojującego katolicyzmu. Ich zadaniem jest wykonywać potężne i praktyczne dzieła, zapewniające rozkwit Państwa Bożego na ziemi. Zadaniem głównym Kongresu w Poznaniu będzie ustalenie metod i dróg walki z bezbożnictwem, w myśl tradycyjnych zasad poprzednich Kongresów.

Ten fakt, że dziś właśnie w Polsce odbywa się Kongres napawa nas zasłużoną dumą. Polska była zawsze przedmurzem chrześcijaństwa, a więc katolicyzmu. Jakby wyglądał Kościół w Polsce, gdyby za łaską Bożą, geniusz wojenny Marszałka Piłsudskiego nie był poraził dzikich hord czerwonych pod murami Warszawy.

To też obecny Ojciec św. a ówczesny Nuncjusz Apostolski w Warszawie świadek tych zdarzeń, bardzo cenił sobie przyjaźń Wielkiego Marszałka.

* * *

Z okazji Kongresu Papież Pius XI nadesłał na ręce J. E. ks. kardynała Augusta Hlonda List Apostolski.

Na wstępie Listu Apostolskiego Ojciec św. wyraża Swą radość z otwarcia Kongresu.

„Właśnie tego międzynarodowego charakteru — głosi list papieski — gratulujemy poznańskiemu Kongresowi. Jeżeli bowiem wrogowie Chrystusa i jego panowania niczego nie zaniedbują, by swą nienawiścią zarazić świat cały, czyż nie jest rzeczą konieczną, by w jedno ognisko zestrzelili swe myśli i wysiłki i by się bez względu na swe pochodzenie i na swą przynależność narodową w jedną wspólną armię ku obronie Chrystusa skupili ci, dla których przynależenie do Jego królestwa jest szczęściem i zaszczytem.

Szlachetnej inicjatywie zjazdowej przysparza chluby ta okoliczność, że Kongres poznański postanowił skierować swe prace ku temu celowi, by od ludów odwrócić owo haniebne zło i owo niebezpieczeństwo straszliwe, jakimi są bezbożnicze komunistyczne zasady i knowania, które ostatnio napiętnowaliśmy w obliczu Kościoła i całego



Zdjęcie przedstawia podobiznę J. E. ks. legata — kardynała Hlonda.

rodzaju ludzkiego Encykliką „Divini Redemptoris". Nie ma sprawy, któraby w tym stopniu zajmować mogła i powinna umysły ludzkie i któraby w równej mierze zdolna była rozpłomienić serca sług Chrystusa Króla, jak to potworne i wstrętne widowisko rozgrywające się w oczach współczesnego świata. Do zawrotnych rozmiarów urasta pycha tych, którzy wymyślając próżne rzeczy przeciw Panu i przeciw Chrystusowi jego, wynoszą się ponad wszystko, co Boże i święte, usiłując usunąć z kuli ziemskiej samo imię Stwórcy i wspomnienie o Bogu, aby możliwie całkowicie runęło i bez śladów przepadło Królestwo Boże, które Chrystus nabył krwią swoją. Czyż jest rzetelny tego Królestwa obywatel, któregoby widok tych bezecności nie wstrząsnął? Czy jest wśród chrześcijan ktoś, ktoby się nie porwał do uporczywej obrony najświętszych praw boskiego Zbawiciela, zuchwale bezczeszczonych i deptanych przez napierający a zbity szyk przewrotowców?

Następnie List wspomina o trudnej walce jaką czeka wyznawców Chrystusa, lecz nawołuje, ażeby w górę wznieść serca i myśli, bo Chrystus jest z nami. I w końcu takie pod adresem Polski dostojne słowa:

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla odbędzie się w kraju, który słusznie nazwano i który był rzeczywiście przedmurzem chrześcijaństwa. Na tej ziemi, która od świętych Biskupów Wojciecha, Stanisława i Józefata aż do Męczenników podlaskich za Unię katolicką tak często bywała zraszana krwią męczeńską; na tej ziemi, która była matką tylu świętych czczonych w całym Kościele, jakimi są Jan Kanty, Jacek, Kazimierz, Jadwiga i anielski Stanisław Kostka; na tej ziemi, która w ciągu wieków aż po nasze czasy tylekroć rozgromiła nieprzyjaciół Chrystusa, ufających zuchwale w własne siły, a mimo najazdów herezyj i schizmy, zachowała nieskalaną wiarę katolicką i to wiarę gorącą, jakiej naocznym świadkiem byliśmy tylokrotnie i My, gdy u Was spełnialiśmy misję Nuncjusza Apostolskiego; na tej polskiej ziemi kłaść będziecie podwaliny pod nowe opatrznościowe dzieła ku czci Chrystusa Króla. Aby łaska Boża wzmocniła, utwierdziła i hojnie pomnożyła skutki waszych zamierzeń, zapewniając powodzenie wszystkiemu, co czynić i postanawiać będziecie, niejako w zadatek darów i świateł bożych, udzielamy Błogosławieństwa Apostolskiego w Panu zarówno Tobie, Ukochany Synu Nasz, jak wszystkim innym Kardynałom, Biskupom, dostojnym przedstawicielom władzy państwowej i wszystkim wiernym, którzy zewsząd na Kongres Wasz przybędą.

— — — — — — — — — — — — — —

Na Kongres w Poznaniu katolicka Polska nie zawiedzie, jak nigdy w dziejach nie zawiodła, gdy Kościół swój los jej mężnemu poruczył ramieniowi. (lks)



Zdjęcie przedstawia podobizny kilku książąt kościoła, którzy m. in. zapowiedzieli swój udział w kongresie. W górnym rzędzie od strony lewej ku prawej widoczni: J. E. ks. Karol kardynał Kaspar, arcybiskup Pragi, prymas Czechosłowacji, J. E. ks. Teodor, kardynał Innitzer, arcybiskup Wiednia, prymas Austrii, J. E. ks. kardynał Verdier, arcybiskup Paryża, prymas Francji. W dolnym rzędzie od strony lewej ku prawej widoczni: J. E. ks. biskup Michał Robu, biskup Jassy w Rumunii, J. E. ks. biskup Cobben, wikariusz apostolski Holandii, J. E. ks. biskup Dionizy Njaradi, biskup Kriżerci w Jugosławii, sprawujący opiekę duszpasterską nad wszystkimi katolikami obrządku wschodniego na terenie Jugosławii.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przyczynę tego stanowi fakt, że Polska stanowczo przeciwstawia się wszystkim t. zw. „sferom wpływów". Tendencja tworzenia takich „sfer wpływów" daje się obecnie zauważyć z nadzwyczajną wyrazistością w ogólnej polityce międzynarodowej. Polska jednak, wierna wytkniętej sobie linii politycznej, jest zasadniczo przeciwna zarówno tworzeniu własnej „sfery wpływów", jak też nie życzy sobie znaleźć się w „sferze wpływów", jakiegokolwiek innego państwa. Podobne stanowisko Polski znalazło duże zrozumienie i uznanie Rumunii, będącej do niedawna terenem, na którym ścierały się wpływy i interesy różnych państw.

Na takich zasadach oparty sojusz i z takich pobudek wypływająca przyjaźń polsko - rumuńska musi się już niejako automatycznie zacieśniać w miarę, jak sojusznicy coraz lepiej się poznając wchodzą w coraz bliższe ze sobą stosunki. Że przyjaźń istniejąca między Polską i Rumunią przekroczyła granicę układów szablonowych i że sojusz polsko-rumuński posiada dziś podstawowe znaczenie dla utrzymania pokoju europejskiego, — z tego dobrze zdają sobie sprawę wszystkie państwa europejskie, śledzące z baczną uwagą etapy zacieśniania się tej przyjaźni.

Ale pojęły to również narody obu państw witające radośnie każdy przejaw przyjaźni polsko - rumuńskiej i dlatego okrzyk: „Traiesca Romania!" którym witać będziemy w sobotę władcę Rumunii będzie okrzykiem spontanicznym, płynącym zarówno z głębi serca jak i przekonania.

Karol II król Rumunii

Król Karol urodził się dnia 16. X. 1893 r. w zamku Peles w Sinaia, letniej rezydencji zmarłego króla Ferdynanda, który w tym czasie był księciem następcą tronu.

Król Karol II odbył wszystkie swe studia w Rumunii, pod auspicjami wielkiego uczonego historyka Mikołaja Jorga.

W 1913 r. stosownie do życzenia jego stryjecznego dziadka — starego króla Karola I, udaje się do Niemiec, celem uzupełnienia swej edukacji wojskowej.

Podczas wojny światowej bierze król Karol (wówczas jeszcze książę następca tronu) czynny udział w operacjach wojskowych, udając się bardzo często na front w środowisko żołnierzy i biorąc udział w opracowywaniu planów wojennych.

Między r. 1919-21 podejmuje długą podróż do Europy i na daleki Wschód. Dnia 10 marca 1921 r. żeni się z Heleną, księżniczką grecką, córką zmarłego króla greckiego Konstantego. Z małżeństwa tego urodził się 25 października 1921 r. Michał — Wielki Wojewoda Alba-Julii, książę następca tronu rumuńskiego.

Jako syn króla Ferdynanda I, który stworzył wielką Rumunię, król Karol dziedziczy tron swego ojca 8 czerwca 1930 r. — Dzień jego przybycia do kraju był okazją wielkiej radości dla ludu rumuńskiego, który przyjął go z entuzjazmem.

Lata spędzone zagranicą pomogły mu poznać z bliska bezpośrednio życie ludzi w jego prawdziwych przejawach.

Posiadając bogatą znajomość życia — z którą łączy się szeroka wiedza we wszystkich dziedzinach — jest król Karol II twórcą. Jego stanowisko w zagadnieniach polityki wewnętrznej Rumunii, podczas kilku miesięcy, które upłynęły od jego wejścia na tron, daje nam tego dostateczny dowód. Jego przemówienia wygłaszane na Zgromadzeniach Narodowych od dnia 8 czerwca 1930 r., jako i na uniwersytecie w Cluj — z okazji ostatniego obchodu jubileuszowego — rzucają jasne światło na sposób, jakim Karol II zamierza rządzić krajem, który przyjął go takimi entuzjastycznymi uczuciami, jakimi darzy król ze swej strony naród rumuński.

„Wzrosłem wśród was — powiedział król w swym pierwszym przemówieniu w dniu 8 czerwca w Zgromadzeniu Narodowym. — Mój duch czerpie z tych samych źródeł co i wasz. Wasze troski będą memi troskami. Ideały mojego ludu, były mojemi ideałami". I po przypomnieniu, że armia stanowi podwalinę organizacji i porządku państwa i że jest zdecydowany otoczyć ją swoją największą troską — oświadczył król w tym przemówieniu, że współpracując z naszymi sprzymierzeńcami, nie potrzebujemy żywić niechętnych uczuć wobec innych ludów i naszych sąsiadów, a przede wszystkim trzeba pracować dla zagojenia ran, które pozostawiła nam jeszcze wielka zawierucha z przed 14 laty".

Faktem znamiennym jest pełne zrozumienia zainteresowanie, które król Karol II okazuje instytucjom kulturalnym. To zainteresowanie uwidacznia się podczas każdego jego przemówienia. Szczególnie w przemówieniu do studentów, wypowiedzianym z okazji otwarcia wykładów uniwersyteckich w Cluj.

Dając dowody szybkiego i jasnego przewidywania okoliczności, głęboki znawca ludu, którym rządzi, król Karol uzupełni i rozszerzy dzieło — rozpoczęte przez jego ojca, króla Ferdynanda i doprowadzi do definitywnej konsolidacji Rumunii w zakresie Jej integralności, uświadamiając sobie, że wszystko to przyjdzie od niego i przez niego.

Majestat Rzeczypospolitej

Ksiądz Metropolita krakowski, książę Adam Sapieha powziął decyzję przeniesienia trumny Józefa Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Uczynił to samowolnie, wbrew opinii Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego — Komitetu, na czele którego stoi Prezydent Rzplitej. Nie zmienił też swego postanowienia, kiedy **Głowa Państwa listownie zwróciła się do Metropolity z prośbą o pozostawienie na miejscu trumny Marszałka.**

„Zaszedł fakt — stwierdza w swym piśmie do Prezydenta szef rządu gen. Sławoj - Składkowski — **niewykonania woli Pana Prezydenta Rzplitej przez obywatela polskiego".** Fakt ten stanowi **„obrazę Majestatu Rzeczypospolitej".**

Stajemy głęboko wstrząśnięci wobec tego faktu.

Trumna Wskrzesiciela Polski, mieszcząca Jego doczesne szczątki, nie jest relikwią kościelną, o której mogą decydować tylko władze kościelne. Przed tą trumną kornie chylą czoła wszyscy Polacy, jest ona świętością dla całego narodu. W imię też tej zbiorowości działa Komitet uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego. Dlatego też na czele Komitetu stoi najwyższy dostojnik Państwa, symbolizujący Majestat Rzeczypospolitej.

Jedna z podstawowych zasad, na których Kościół katolicki oparł swój stosunek do państwa — to słowa Chrystusowe: „Oddawajcie, co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego Bogu" (Św. Łukasz 25). Mieści się w tym mądre rozgraniczenie agend władz kościelnych i świeckich, mieści również i nakaz poszanowania dla tego, co dziś określamy mianem „Majestatu Rzeczypospolitej", a czego wyrazicielem jest Głowa Państwa.

I tu wysuwa się pytanie: czyż miejsce w którym mają spoczywać doczesne szczątki Józefa Piłsudskiego, jest wewnętrzną sprawą kościelną? Czy sprawa ta może być rozstrzygana decyzją dostojnika kościelnego, a wbrew woli reprezentującego Majestat Rzeczypospolitej Prezydenta? Czyż jurysdykcja księcia Kościoła objąć ma siedzibę Głowy Państwa i skarbnicę pamiątek narodowych, jaką jest wzgórze Wawelu?

Bo w tym tkwi przecież istota sprawy. Wawel był siedzibą władców Polski: Piastów, Jagiellonów. W murach tego zamku kształtował się szmat dziejów naszego państwa. Tu wykuwali Bolesławowie, Władysławy, Zygmunty idee mocarstwowe Polski piastowskiej i jagiellońskiej. Tu zbierały się sejmy koronacyjne, stąd wychodziły akta państwowe najwyższej wagi, decydujące o wojnach i pokoju. Tu „oddawano cesarzowi co cesarskie". Stąd promieniował przez liczne wieki Majestat Rzeczypospolitej. I tu powstała skarbnica pamiątek narodowych, tu gromadziły się arcydzieła sztuki i artyzmu, tu każdy załom muru, każdy kamień i każda cegła mówi o wielkości, o tradycji. Tu przez stulecie niewoli zbiegała się tęsknica pokoleń, grzejąca się w blaskach minionej świetności i wylatująca w tę przyszłość, którą dopiero ziścił Józef Piłsudski...

I dlatego też instynkt każdego z nas czyni z Wawelu jakby „enklawę", **wyłączoną spod jurysdykcji kogokolwiek bądź. I dlatego też uważamy Wawel za wspólną własność, za ogólne dobro narodowe, które powierzamy pieczy Majestatu Rzeczypospolitej, symbolizowanej przez Głowę Państwa.**

A jeśli tak jest, jeśli w głębi poczucia narodowego panuje jednomyślność co do Wawelu i wszystkiego, co się w nim mieści — to uchylić musimy zarazem myśl, aby jakiekolwiek siły mogły sobie rościć prawo do decydowania, wyłączyć musimy jakąkolwiek jurysdykcję inną, niż tę, którą wykonuje Majestat Rzeczypospolitej. Nie znaczy to przecież, abyśmy nie oddawali Bogu co Boskie; w sprawach religii i Kościoła katolickiego z pewnością nikt nie ma zamiaru uchybienia czci i posłuchu, a też i w obrębie katedry na Wawelu w rzeczach kultu religijnego. Ale w sprawach, wybiegających poza kompetencje władz duchownych, decyzja spocząć musi w ręku, wyrażającym zbiorową wolę Narodu i Państwa.

Wawel, skarbnica pamiątek narodowych i siedziba Głowy Państwa, nie może być terenem samowolnych zarządzeń, z jakiejkolwiek strony pochodzących. Jest własnością narodu. Jest wspólnym naszym dobrem, pozostającym pod pieczą Pierwszego Obywatela Państwa, Pana Prezydenta.

Tego domaga się zbiorowa wola wszystkich Polaków. I nie dopuści też do żadnego od tej zasady uchylenia. Oddajemy Bogu co Boskie. Otaczamy tych, których Pismo św. określa jako „dobrych pasterzy", czcią i miłością. Ale bronimy również Majestatu Rzeczypospolitej przed ingerencją ze strony tych, którzy nie przyjęli się duchem przykazania, zawartego w słowach Chrystusowych...

Pomorze protestuje
przeciw samowoli ks. metropolity krakowskiego

Do głosów protestu przeciw samowolnym zarządzeniom ks. metropolity Sapiehy dołącza się również Pomorze. Poniżej zamieszczamy szereg takich uchwał pomorskich organizacyj społecznych.

Pomorska Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa
Zamek.

Pomorska Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wobec niepojętego faktu obrazy Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej i świętych uczuć narodowych do wiekopomnej pamięci Wielkiego Marszałka, składa Ci, Dostojny Panie Prezydencie, wyrazy hołdu i żołnierskiego przywiązania.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Pomorskiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

* * *

Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz
Warszawa

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Ziemi Pomorskiej wobec niepojętego faktu urażenia najświętszych uczuć narodowych, spowodowanego ostatnimi wypadkami, melduje Ci, Panie Marszałku, głęboką cześć i żołnierskie oddanie.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Pomorskiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

* * *

Generał Sławoj-Składkowski
Szef Rządu Rzeczypospolitej
Warszawa

Pomorska Federacja P. Z. O. O. wobec nieprawdopodobnego faktu obrazy Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej — przesyła Ci, Panie Premierze, wyrazy głębokiej czci i zapewnienia, że w zajętym przez Ciebie stanowisku staje przy Twoim boku.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Pomorskiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

* * *

Do
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Profesora Dr. Ignacego Mościckiego
Warszawa

Zarząd Powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Starogardzie, składając wyrazy uznania dla Rządu za zajęte stanowisko w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego melduje, że protestuje przeciw samowolnemu zarządzeniu Ks. Metropolity Sapiehy w tej sprawie.

Prezes
(—) Jan Englicht, kpt

* * *

Do
Pana Marszałka
Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych
Edwarda Śmigłego-Rydza
Warszawa

Zarząd Powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Starogardzie, składając wyrazy uznania dla Rządu za zajęte stanowisko w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego melduje, że protestuje przeciw samowolnemu zarządzeniu Ks. Metropolity Sapiehy w tej sprawie.

Prezes
(—) Jan Englicht, kpt.

* * *

Do
Pana Premiera
Generała Felicjana Sławoj-Składkowskiego
Warszawa

Zarząd Powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Starogardzie, składając wyrazy uznania dla Rządu za zajęte stanowisko w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego melduje, że protestuje przeciw samowolnemu zarządzeniu Ks. Metropolity Sapiehy w tej sprawie.

Prezes
(—) Jan Englicht, kpt

* * *

Liga Morska i Kolonialna Obwód w Starogardzie

Do
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
w Warszawie

Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Starogardzie, składając wyrazy głębokiego hołdu Panu Prezydentowi, melduje, że protestuje przeciw zarządzeniu Ks. Metropolity Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Sekretarz: (—) St. Kordos. Prezes Obwodu L. M. K.: (—) St. Winiarski.

* * *

Do
Pana Marszałka Polski
Edwarda Śmigłego - Rydza
Wodza Naczelnego W. P.
w Warszawie

Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Starogardzie, składając wyrazy głębokiego hołdu, melduje Panu Marszałkowi, że protestuje przeciw zarządzeniu Ks. Metropolity Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Sekretarz: (—) St. Kordos. Prezes Obwodu L. M. K.: (—) St. Winiarski.

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

Do
Pana Generała Sławoj-Składkowskiego
Prezesa Rady Ministrów
w Warszawie

Zarząd Obwodu Starogardzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej, składa wyrazy uznania dla Rządu Rzeczypospolitej za zajęte stanowisko w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i ze swej strony protestuje przeciw zarządzeniu Ks. Metropolity w tej sprawie.

Sekretarz: (—) St. Kordos. Prezes Obwodu L. M. K.: (—) St. Winiarski.

Zarząd powiatowy Związku Strzeleckiego w Starogardzie

Do
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Zarząd Powiatowy Z. S. w Starogardzie, składając wyrazy najgłębszego hołdu P. Prezydentowi Rzplitej, melduje zarazem, że protestuje przeciw zarządzeniu samowolnemu Ks. Metropolity Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Za Zarząd Powiatowy Z. S.
Sekr.: (—) Piesowicz. Prezes: (—) Marezak.

* * *

Do
P. Marszałka Śmigłego - Rydza

Zarząd Powiatowy Z. S. w Starogardzie, składając wyrazy najgłębszego hołdu Naczelnemu Wodzowi, melduje zarazem, że protestuje przeciw zarządzeniu samowolnemu Ks. Metropolity Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Za Zarząd Powiatowy Z. S.
Sekr.: (—) Piesowicz. Prezes: (—) Marczak.

* * *

Do
Pana Generała Sławoj - Składkowskiego
Prezesa Rady Ministrów

Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego w Starogardzie, składając wyrazy uznania dla Rządu za zajęte stanowisko w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, melduje, że protestuje przeciw samowolnemu zarządzeniu Ks. Metropolity Sapiehy w tej sprawie.

Sekr.: (—) Piesowicz. Prezes: (—) Marczak.
Za Zarząd Powiatowy Z. S.

Komisja porozumiewawcza Organizacyj Kobiecych w Starogardzie

Do
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Komisja Porozumiewawcza Organizacyj Kobiecych w Starogardzie, składając wyrazy najgłębszego hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, melduje zarazem, że protestuje przeciw zarządzeniu samowolnemu Ks. Metropolity Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

(—) Elżbieta Radecka - Mikulicz.

* * *

Do
Pana Marszałka Śmigłego - Rydza

Komisja Porozumiewawcza Organizacyj Kobiecych w Starogardzie, składając wyrazy najgłębszego hołdu Naczelnemu Wodzowi, melduje zarazem, że protestuje przeciw zarządzeniu samowolnemu Ks. Metropolity Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

(—) Elżbieta Radecka - Mikulicz.

* * *

Do
P. Generała Sławoj - Składkowskiego
Prezesa Rady Ministrów

Komisja Porozumiewawcza Organizacyj Kobiecych w Starogardzie, składając wyrazy uznania dla Rządu za zajęte stanowisko w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego melduje, że protestuje przeciw samowolnemu zarządzeniu Ks. Metropolity Sapiehy w tej sprawie.

(—) Elżbieta Radecka - Mikulicz.

Organizacje społeczne miasta Wejherowa

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Zebrani w dniu dzisiejszym na zebraniu nadzwyczajnym 22 przewodniczących organizacyj społecznych miasta Wejherowa, na wieść o niezrozumiałym stanowisku Księdza Biskupa Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, które są drogie całemu Narodowi Polskiemu, składają Tobie, dostojny Panie Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i hołdu.

Przewodniczący zebrania:
(—) Bolduan, burmistrz.

* * *

Marszałek Polski Śmigły - Rydz
Warszawa

Zebrani w dniu dzisiejszym na zebraniu nadzwyczajnym 22 przewodniczących organizacyj społecznych miasta Wejherowa, na wieść o niezrozumiałym stanowisku Księdza Biskupa Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, które są drogie całemu Narodowi Polskiemu, składają Tobie, Panie Marszałku, wyrazy czci i hołdu oraz żołnierskiego przywiązania.

Przewodniczący zebrania:
(—) Bolduan, burmistrz.

* * *

Pan Premier
Generał Sławoj - Składkowski
Warszawa

Zebrani w dniu dzisiejszym na zebraniu nadzwyczajnym 22 przewodniczących organizacyj społecznych miasta Wejherowa, na wieść o niezrozumiałym stanowisku Księdza Biskupa Sapiehy w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, które są drogie całemu Narodowi Polskiemu, składają Tobie, Panie Premierze, wyrazy najwyższego uznania za Twoje męskie i żołnierskie wystąpienie w obronie naszych uczuć.

Przewodniczący zebrania:
(—) Bolduan, burmistrz.

Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego w Grudziądzu

W Grudziądzu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego, na którym uchwalono wysłać następujące depesze:

Pan Marszałek Śmigły - Rydz
Warszawa

Wobec zbezczeszczenia i poniżenia przez ks. metropolitę Sapiehę pamięci i powagi majestatu śmierci Wielkiego Wskrzesiciela Państwa Polskiego, Związek Strzelecki powiatu grudziądzkiego staje gotowy w obronie najświętszych uczuć narodowych i **wierzy, że Pan Marszałek położy kres hańbiącym czynom oraz bezprzykładnej w dziejach odrodzonej Polski złej woli i niekarności obywatelskiej.**

Związek Urzędników Kolejowych zapewnia Pana Prezydenta o swym całkowitym oddaniu jego osobie i **wierzy, że w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, będącej przedmurzem chrześcijaństwa, relikwie bohaterów narodowych będą otoczone właściwą opieką.**

15-minutowy strajk protestacyjny członków Z. Z. Z.

Warszawska Rada Okręgowa Z. Z. Z. wezwała wszystkich członków do **przerwania pracy we wszystkich zakładach pracy dnia 25 czerwca** w piątek od godz. 10-ej do 10,15 przed południem **na znak protestu przeciw arbitralnemu stanowisku wobec Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej i samowoli ks. metropolity krakowskiego** w odniesieniu do najdroższych narodowi polskiemu szczątków Wielkiego Marszałka.

Pocztowe Przysposob. Wojskowe

Zarząd główny Pocztowego Przysposobienia Wojskowego wysłał do premiera gen. Sławoj-Składkowskiego depeszę następującej treści.

**Pan Prezes Rady Ministrów
gen. Sławoj-Składkowski.**

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe głęboko wstrząśnięte bezprzykładnym zlekceważeniem woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, będącej wyrazem żywego kultu całego narodu dla Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego jak najsilniej protestuje przeciw jaskrawej i niedopuszczalnej obrazie najdroższych uczuć każdego Polaka i składa Panu Premierowi zapewnienia żołnierskiego posłuszeństwa.

Wileńska organizacja miejska OZN.

Wilno. (PAT) Prezydium okręgu wileńskiego organizacji miejskiej O. Z. N. solidaryzując się ze stanowiskiem wydziału wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz wyrażając nadzieję, że powołane do tego czynniki państwowe spowodują jak najszybsze załatwienie tego incydentu zgodnie z najświętszymi uczuciami Narodu i dobrem Państwa, złoży na cmentarzu Rossie hołd sercu Marszałka Piłsudskiego w piątek 25 bm. o godz. 7 wieczorem i wzywa członków OZN. do wzięcia udziału w tym akcie.

Protesty z całego kraju

Nowogródek wobec „niepoczytalnego warcholstwa" metropolity krakowskiego

Metropolita Sapieha winien ponieść konsekwencje

Nowogródek. (PAT) Całe społeczeństwo Nowogródka jest poruszone i oburzone do głębi stanowiskiem metropolity krakowskiego. W czwartek rano odbyły się zebrania organizacyj społecznych, na których powzięto uchwały protestacyjne i wysłano telegramy do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Zarząd Związku Peowiaków wysłał do Pana Prezydenta R. P. depeszę treści następującej:

„Do głębi oburzeni stanowiskiem metropolity Sapiehy przesyłamy Tobie. Panie Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i hołdu".

Do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza wysłano telegram następującej treści:

„Wobec niepoczytalnego warcholstwa metropolity krakowskiego Sapiehy, obrażającego uczucia żołnierskie, przesyłamy Tobie, Wodzu, jako spadkobiercy Wielkiego Marszałka, wyrazy wierności i przywiązania".

Do pana premiera gen. Sławoja-Składkowskiego:

„Za niesłychaną obrazę najświętszych uczuć Narodu i Majestatu Rzeczypospolitej, **metropolita Sapieha winien ponieść konsekwencje narówni ze zwykłymi szkodnikami państwa.** W celu uniknięcia na przyszłość warcholstwa żądamy, aby panteon narodowy, jakim jest Wawel, wyjęty został z pod zarządu metropolity krakowskiego.

Związek Urzedników Kolejowych

Warszawa. (PAT) Związek Urzędników Kolejowych ogłasza treść telegramu wysłanego do Pana Prezydenta R. P.:

Głęboko dotknięty niewłaściwym postępkiem ks. metropolity Sapiehy, godzącym w uczucie narodowe każdego Polaka patrioty,

Potępiające głosy prasy

(w) Zdumiewające zarządzenie ks. metropolity Sapiehy samowolnego przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego przesłoniło wszelkie inne wydarzenia. Cała bez wyjątku prasa polska poświęca tej sprawie dużo miejsca. We wszystkich prawie pismach wielkie, tłuste nagłówki na pierwszych stronicach piętnują samowolę ks. metropolity krakowskiego.

O suwerenność Rzeczypospolitej

Bunt metropolity. „Nie pozwalam!"

Uwolnić Panteon Polski

z pod jurysdykcji władz kościelnych

— takie nagłówki czytamy w „Robotniku".

Nakaz woli narodowej będzie dopełniony...

— zapewnia „Kurier Poranny". Charakterystyczne są również niektóre zwroty w rezolucjach i uchwałach organizacyj społecznych, które nie wahają się określić samowolnego postąpienia ks. metropolity jako

„warcholstwa"

Poza zacytowanymi już wczoraj głosami prasy najostrzejsze stanowisko w tej sprawie zajął radykalny „Dziennik Poranny", który postępowanie ks. metropolity Sapiehy określa jako

„bunt przeciw woli Państwa"

Dziennik ten pisze m. i.

Nikt nie chciał w to uwierzyć. Wprawdzie ks. metropolita krakowski niejednokrotnie dawał swym postępowaniem powody do dalekoidących obaw, że jego wyobrażenia o roli książąt kościoła w państwie polskim daleko odbiegają od tej granicy, jaką wykreśliła konstytucja i potrzeby państwa — ale mimo to początkowo nikt nie chciał wierzyć, aby ten wybitny przedstawiciel kościoła, który w czasie wojny był najwierniejszym synem cesarza austriackiego i często poświęcał interesy swego narodu dla lojalności wobec rządu wiedeńskiego (!) — że ten obywatel polski, strażnik skarbca serc i dumy Polaków — Wawelu ośmielił się jawnie, publicznie postawić staroszlacheckie veto, rzucić je w kierunku Prezydenta, który reprezentuje majestat Rzplitej.

I dziennik przypomina, że w Polsce istnieje —

Bereza

nb. za mniejsze wykroczenia.

Za mniejsze przewinienia idzie się DO OBOZU ODOSOBNIENIA W BEREZIE, za mniejsze wykroczenia przeciwko porządkowi w państwie idzie się do więzienia. Dokąd pójdzie, jakie konsekwencje wyciągnie się wobec ks. metropolity Sapiehy? Nie wiemy.

Równie ostro ocenia krok ks. metropolity Sapiehy „Robotnik", w którym K. Czapiński pisze m. i.:

Stała się rzecz niesłychana. Ks. metropolita Sapieha kazał usunąć trumnę ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda na Wawelu. WBREW PROŚBIE P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ...

Wrażenie tego niesłychanego wyczynu ogromne. Krok — zdawałoby się — niepojęty, szalony. Wojna z państwem? Walka z znaczelnymi władzami?

Ks. metropolita sądzi widocznie, że Polska — to jego własny dom, — dom, w którym SAM RZĄDZI. I dlatego bez żenady krzyknął na całą Polskę:

— NIE POZWALAM!

Przerażające widowisko. Ale nie jest to całkiem niespodziewane. Widzieliśmy w ostatnich paru latach, jak stopniowo, systematycznie RÓSŁ TUPET KLERYKAŁÓW. I wreszcie kler zaczął po prostu się zapominać!... Rozległ się głos „nad-suwerena" pod adresem p. Prezydenta (!!):

— NIE POZWALAM!

Pod adresem p. Prezydenta? Nie! Pod adresem Rzeczypospolitej! Na porządku dziennym stanęła po prostu sprawa SUWERENNOŚCI PAŃSTWA. Kto właściwie rządzi w naszym państwie?

Nigdy nie kwestionowaliśmy zasług marszałka Piłsudskiego w walce o Niepodległość Polski — wszak w tych walkach braliśmy udział przede wszystkim my, socjaliści. I otóż tego bojownika o Niepodległość pan Sapieha usuwa nagle z krypty — wbrew woli naczelnych czynników w Państwie!

Po prostu trudno o tym pisać spokojnie.

Czy to w porozumieniu z Watykanem? Trudno uwierzyć, by Watykan, zawsze ostrożny i bądź co bądź chyba liczący się z Polską (w dobie prześladowań hitlerowskich) zaakceptował taki sposób wystąpienia. Wątpimy. Ale jeśli to się dzieje bez zgody Watykanu, — do czego to już doszła swawola kleru w Polsce!

Najwyższy już czas ukrócić tę swawolę!

Dość tych igraszek z przekonaniami i uczuciami Polaków. Trzeba z tym skończyć! Przypominamy, jak to ks. Puzyna prochów Słowackiego nie dopuszczał do polskiego Panteonu. Nasze stronnictwo z religią nie walczy; nie walczy także z kościołem, jako instytucją, gromadzącą wiernych dla celów religijnych. Ale walczyło i walczy z OBSKURANCKĄ POLITYKĄ KLERU, który chciałby nie tylko przewodzić w sprawach oświatowych, społecznych i politycznych, ale także położyć dłoń na SUWERENNOŚCI POLSKI. Nie, my niepodległościowcy, my polscy socjaliści na to się nigdy nie zgodzimy. Czasy Canossy minęły, łaskawi pyszni panowie. Czy p. Sapieha łudzi się, że za nim pójdzie lud polski?

Pyszny książę krakowski, co to w tonie krnąbrnego feudała śmie rozma-

II. ogólnopolski zlot
Organizacji Młodzieży Pracującej

W dniach 27—29 czerwca br. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zlot Ompiacki. Protektorat nad powyższym zlotem objął p. Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz. Przewodnictwo komitetu honorowego zlotu przyjęła p. marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Celem tego zlotu będzie generalny przegląd 4-letniej pracy organizacji, która postawiła sobie za zadanie: silnie rozbudzić w duszach polskiej młodzieży rzemieślniczo-robotniczej świadomość przynależności do państwa i narodu polskiego; wpoić w nią kult pracy, jako najważniejszego elementu wszelkich twórczych i pozytywnych poczynań; tworzyć nowego człowieka w Polsce przez urabianie charakterów, przez budzenie w nim wyższych potrzeb kulturalnych.

O. M. P. stanęła do boju o nową Polskę, o Jej jutro bardziej społecznie sharmonizowane i entuzjazmem czynu powszechnego przepojone — nie z pustymi ładownicami frazeologii i demagogii, ale w rynsztunku głębokich wartości obywatelskich, moralnych, umysłowych i zawodowych. Bo trzeba przystąpić do pracy nad wznoszeniem budowli nowej Polski z czystymi rękami, z sercem pełnym gorącej miłości Ojczyzny, nie zatrutym jadem wywrotowych haseł. Duchem płomienna, solidarnością mocna, przekonaniami niezłomna.

O tych nakazach II ogólnopolski zlot O. M. P. będzie pamiętał, stojąc u progu 5-go roku istnienia organizacji.

* * *

Okręg pomorski wysyła do Warszawy na II ogólnopolski zjazd Org. Mł. Pracującej delegację 200 członków, pod kierownictwem naczelnika Okręgu ob. Jana Krupki i instr. okręgowego ob. Andrzejewskiego. Delegacja wyjeżdża z Torunia w sobotę, w godzinach wieczornych.

wiać z Polską i jej Prezydentem, otworzył chyba oczy nawet tym, którzy jeszcze dobrze nie widzieli.

I w odpowiedzi na uroszczenia winien zabrzmieć zgodny głos całej Polski: — NIE POZWALAMY!

Ten sam „Robotnik" pisze na innym miejscu:

Bunt ks. metropolity w Krakowie, który kazał nagle przenieść trumnę ze zwłokami marsz. Piłsudskiego z krypty św. Leonarda i sprzeciwił się prośbie p. Prezydenta, wywołał w Polsce po prostu osłupienie. Klerykalna prasa na razie przycupnęła i siedzi cicho. „Mały Dziennik" jakoś zmarkotniał i woli pisać o czym innym.

To wystąpienie ks. metropolity nie tak łatwo zostanie zapomniane. Pierwsze tego rodzaju wystąpienie w Polsce niepodległej.

Czy po tym wystąpieniu ks. Sapieha będzie dalej zajmował swe stanowisko?

„Warsz. Dz. Nar." stanowiska nie zajmuje natomiast w notatce poświęconej ostatniemu posiedzeniu Sejmu daje wyraz wrażenia wywołanego tą sprawą tymi słowami:

„W zamieszaniu, jakie wywołała nadeszła właśnie w tym momencie wiadomość o zatargu między Rządem a krakowską Kurią Metropolitalną o przeniesieniu zwłok Marszałka Piłsudskiego, przeszło ono (t. j. posiedzenie Sejmu) prawie niepostrzeżenie".

„A. B. C." pisze:

„Sprawa oprze się prawdopodobnie o najwyższe czynniki kościelne".

Z prasy popołudniowej najostrzejsze stanowisko zajmuje „Dziennik Ludowy" oraz „Kurier Codzienny 5 gr.". Bardzo mocno wypowiada się również i „Dobry Wieczór", który pisze m. inn.:

„Wawel jest sanctuarium narodowych pamiątek, przywracanym do dawnej świetności, sumptem całego Narodu. Jest więc Narodu Polskiego własnością, rządzić w nim może tylko Ten, komu Konstytucja powierzyła pełnię władzy w Państwie — Prezydent Rzeczypospolitej, zaś w Jego imieniu — powołany przezeń Rząd.

Sprawa pod względem prawnym musi być jak najrychlej załatwiona.

Obraza Majestatu Rzeczypospolitej nie może więcej się powtórzyć".

W innym miejscu pismo to stwierdza:

„Argumenty kurii metropolitalnej nie są przekonywujące. Troska o stan zwłok Marsz. J. Piłsudskiego należy do Naczelnego Komitetu uczczenia Jego pamięci, na którego czele stoi Prezydent Rzplitej, nie zaś — do ks. metropolity Sapiehy.

Komunikat nie daje i nie może dać odpowiedzi na niepokojące opinię społeczeństwa pytanie: dlaczego ks. metropolita Sapieha zarządził przeniesienie trumny Józefa Piłsudskiego wbrew woli Głowy Państwa Polslkiego?"

Pod tytułem

„Czy Wawel będzie odebrany władzom kościelnym"

zamiesza obszerny artykuł informacyjny „Wieczór Warszawski", który podaje głos niewymienionego z nazwiska „wybitnego katolika". Opinia ta brzmi m. in.:

„Rozumiemy, że niezastosowanie się ks. Metropolity do życzenia P. Prezydenta R. P. stwarza poważną trudność i przypuszczam jednak, że sprawa mogłaby jeszcze w obecnym jej stanie być zlikwidowana na drodze kompromisów, godzącego przepisy kościoła ze stanowiskiem rządu i uczuciami społeczeństwa. Świat katolicki w Polsce będzie dążył do porozumienia w tej sprawie".

„Kurier Warszawski" w artykule wstępnym stara się oddziałać uspokajająco na wzburzoną opinię, daje wyraz zadowolenie, że P. Prezydent Rzplitej nie przyjął dymisji premiera gen. Sławoj-Składkowskiego.

Na wyłączną odpowiedzialność ks. metropolity
odbyło się przeniesienie drogich Polsce zwłok
Znamienne oświadczenie mjr. dr. Kalicińskiego

Warszawa, 25. 6. (PAT). W związku z przeniesieniem trumny Marsz Józefa Piłsudskiego z krypty św. Leonarda na Wawelu mjr. dr. Wiktor Kaliciński, który sprawuje pieczę nad mumifikacją zwłok Marszałka, przesyła nam z prośbą o publikację następujące wyjaśnienia na pytania, które z rozmaitych stron były doń kierowane.

Mjr. dr. Kaliciński oświadcza:

Dowiedziawszy się o nieoczekiwanym postanowieniu przeniesienia zwłok, zdając sobie sprawę, jako konserwator ciała Józefa Piłsudskiego z niebezpieczeństwa, jakie mogły powstać, przybyłem do krypty św. Leonarda.

Ciało Józefa Piłsudskiego spoczywa w dwóch trumnach: zewnętrznej prowizorycznej trumnie metalowej i wewnętrznej trumnie kryształowej. Ta wewnętrzna trumna szklana jest nieumocowana, wobec czego każdy nieostrożny ruch mógł wywołać pęknięcie płyt szklanych, a nawet uszkodzenie ciała odłamkiem szkła.

Stwierdzam w sposób najbardziej kategoroczny, że nie było żadnego delegata z działu wykonawczego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, a moja obecność wypływała z własnej mej troski, jako balsamatora i konserwatora ciała. O tym, że nie jestem przedstawicielem komitetu wykonawczego uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, oświadczyłem wszystkim obecnym w krypcie przy przenoszeniu trumny, podkreślając równocześnie, że akt ten dokonuje się wbrew władzom, a jedynie na polecenie i odpowiedzialność ks. metropolity Sapiehy.

O „wilgoci", o której była mowa w „wyjaśnieniach" ks. metropolity Sapiehy oświadcza dr. Kaliciński:

Jeżeli komisja lekarska przez przeszło 2 lata walczyła z wilgocią w krypcie św. Leonarda, doprowadzając mumifikację ciała do stanu najbardziej zadawalającego, to przecież jeszcze nawet przez dłuższy okres czasu sprawując dalszą opiekę mogła nie obawiać się wilgoci. Zresztą sam fakt przeniesienia trumny do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów nie zwalnia komisji lekarskiej od dalszej, troskliwej opieki, aż do ostatecznego złożenia ciała we właściwych trumnach i sarkofagu.

Warszawa, 25. 6. (PAT). Charge d'affaires ambasady R. P. przy stolicy apostoskiej p. St. Janikowski interweniował w związku z incydentem krakowskim w sekretariacie stanu.

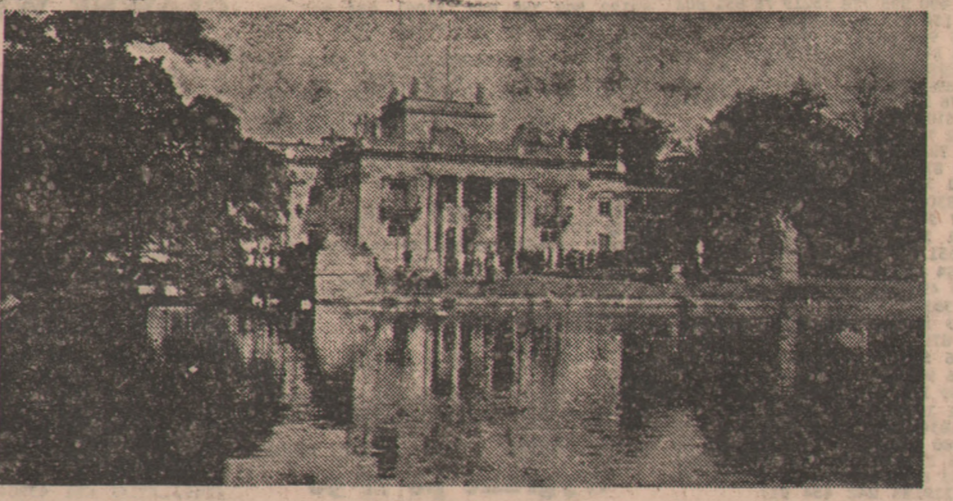
Król Karol w drodze do Polski

Bukareszt. (PAT) Wczoraj o godz. 17,20 nastąpił wyjazd króla Karola i następcy tronu ks. Michała do Warszawy. Król Karol i Wielki Wojewoda Michał w szarych cywilnych ubraniach przybyli na dworzec w towarzystwie premiera Tatarescu i adiutantów. Na pożegnanie monarchy przybyli na dworzec: wszyscy członkowie rządu, członkowie domu cywilnego i wojskowego, generalicja garnizonu stołecznego z ministrem wojny gen. Angelescu na czele, dowódca okręgu korpusu, pierwszy adiutant, prezydent miasta i inni. Na dworcu zebrali się również członkowie poselstwa R. P. z chargé d'affaires Ponińskim. Po krótkiej rozmowie z członkami rządu i radcą Ponińskim, król wsiadł do pociągu królewskiego, który punktualnie o godz. 17,20 opuścił dworzec.

Iście królewskie apartamenty oczekują króla Karola

Warszawa. (PAT) W pałacu Łazienkowskim panuje ożywiony ruch. Czynione są ostatnie przygotowania w apartamentach, które zajmować będzie J. K. M. król Karol oraz J. K. W. książę Michał.

Wieczorami pałac Łazienkowski, jak również pomnik króla Jana Sobieskiego i



Pałac łazienkowski

staw łazienkowski będą oświetlone reflektorami.

Prywatne apartamenty królewskie mieścić się będą w komnatach, gdzie mieszkał król Ferdynand i królowa Maria w czasie swego pobytu w Warszawie.

Prywatne apartamenty królewskie składają się z 7 pokojów.

Gabinet króla mieści się w t. zw. chińskim gabinecie, zawdzięczającym swą nazwę olbrzymiemu obrazowi ściennemu, przedstawiającemu widok wielkiego portowego miasta chińskiego.

Był to gabinet pracy króla Stanisława Augusta. Znajduje się tutaj piękne biurko królewskie z drzewa orzechowego, **wykonane** jak przekazuje tradycja, wedle własnoręcznego rysunku króla Stanisława. Pod obrazem stoi wielka komoda z drzewa różanego, wykładana palisandrem, zasługująca na uwagę jako okaz czystego stylu z czasów króla Stanisława Augusta.

Z gabinetem królewskim sąsiaduje sypialnia królewska, wybita adamaszkiem, utrzymana w tonie niebieskim. Łóżko złocone obite niebieskim adamaszkiem w stylu Ludwika XVI. Na ścianie widnieją m. in. obrazy matki i ojca króla Stanisława Augusta oraz portret króla Stanisława Augusta.

Sypialnia królewska sąsiaduje z pokojem balkonowym „czerwonym". Pokój ten był ulubionym miejscem odpoczynku króla Stanisława Augusta, który tu też zgromadził najlepsze dzieła ze swej galerii. Ściany wypełnione są całkowicie 31 obrazami. Z pokoju tego roztacza się piękny **widok na park Łazienkowski.**

Uwaga, organizacje młodzieżowe!

Sekretariat Związku Młodej Polski komunikuje, że lokal kierownictwa Związku Młodej Polski mieści się w Warszawie przy ulicy Wiejskiej nr. 11 m. 3. (PAT).

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

31)

Powieść

Tak. Gdyby wrócili, poszliby na pewno tą samą ścieżką, a wtedy spotkanie oko w oko z nimi byłoby nieuniknione. Anka nie obawiałaby się tego spotkania, gdyby była sama. Poradziłaby sobie ostatecznie, mając nawet na opiece rannego. Czujny słuch dziecka lasu ostrzegłby ją natychmiast o niebezpieczeństwie, chwytając najmniejsze skrzypnięcie zeschłego igliwia pod butami intruzów, najlżejszy szelest trąconej gałązki. W takim wypadku Anka wraz z rannym dałaby po prostu nura w zarośla, przycupnęłaby tam cichutko jak trusia, przeczekałaby groźny moment w zacisznym ukryciu, a potem pognałaby do gajówki jak wicher, ciągnąc za sobą cudem wyratowaną ofiarę dziwnego napadu. Ale ciotka? O, ta surowa, nieubłagana strażniczka książęcego lasu zachowałaby się na pewno inaczej. Anka nie potrzebowała się nawet zastanawiać nad tym. Wiedziała dobrze, że ciotka nie tylko bandytę, ale każdego nieszkodliwego włóczęgę, który by zaszedł jej w tej chwili drogę, a nie usłuchał natychmiast groźnego „stój" potraktowałaby bez namysłu kulą ze swej strzelby.

Obawy te okazały się, na szczęście, płonne. Nic nie zakłóciło powrotu do gajówki, nieco trudności tylko sprawiło otwarcie drzwi, bo klucz, który zawsze trochę się zacinał w starym zardzewiałym zamku, tym razem wprost odmówił posłuszeństwa. Dopiero po wielu wysiłkach uparte drzwi stanęły wreszcie otworem i niebawem rozkosznie ciepła, pachnąca gotowanymi ziemniakami i mlekiem atmosfera kuchni podziałała na biednego rannego jak najlepszy środek trzeźwiący.

— Tego było mi potrzeba... ciepła... spokoju — westchnął, opadając ciężko na stałek, który podsunęła mu czym prędzej gajowa. — Ale... gdzie właściwie ja jestem? — dodał rozglądając się po wpół ciemnej kuchence z takim zdziwieniem, jakby się tylko co obudził.

— Cicho! — syknęła nieoczekiwanie Gołąbkowa.

Ranny zamilkł natychmiast. Anka, której pierwszą czynnością po wejściu do kuchni było zdjąć ze ściany małą naftową lampkę, aby ją zapalić, zastygła trzymając ją w ręce. Jej również wydało się, że poprzez podmuchy wichru, bijącego w ściany małego domku płachtami śniegu, słyszy jakiś podejrzany odgłos. Był tak nikły, że można by nad nim przejść do zwykłego porządku. Takie szmery nie były tu przecież rzadkością. Ileż to razy daniele, sarny czy nawet dziki przychodziły nocną porą pod gajówkę, aby pierzchnąć po chwili i zniknąć w głębi lasu. Kto by tam na nie zważał?

Ale nie. To nie był daniel. To musiał być człowiek. Niebawem do drzwi gajówki zakołatano energicznie. Anka zapaliła natychmiast lampę. O mało nie stłukła przy tym szkła, tak drżały jej ręce. Kto i po co mógł zgłaszać się o tej niezwykłej porze? Wróg czy przyjaciel? Teraz dopiero zauważyła, że jest w granatowym stroju narciarskim. Miał długie, jasne włosy, wymykające się mokrymi kosmykami spod bandaża. Musiał być zapewne zupełnie młody, ale twarzy jego Anka nie zobaczyła, bo zakrył ją rękami. Zrobił to może pod wpływem światła, które raziło mu oczy, a może przestraszyło go nieoczekiwane pukanie do drzwi gajówki. Przeczucie podszepnęło dziewczynie, że w grę wchodziło raczej to drugie i w sercu jej wezbrało wzruszenie, bo nieznany młody człowiek wydał się jej w tej chwili taki bezbronny i słaby jak dziecko.

Kołatanie tymczasem powtórzyło się znowu.

— Kto tam? — krzyknęła gajowa.

— Swój! Niech pani Gołąbkowa otworzy — doleciało spoza drzwi.

— Co za swój?

— No, swój — zabrzmiała odpowiedź! — Wilhelm Ernin z Grobli. Ten młodszy. Wiecie już pani Gołąbkowa, nie?

Bajowa nie poruszyła się, ale na twarzy jej pojawił się wyraz zaciętości.

— O wilku mowa, a wilk tu — mruknęła spoglądając znacząco na siostrzenicę. — Wiem już — ciągnęła dalej głośno. Ale cóż z tego, kiedy nie wiem nic więcej. Niech no pan powie, panie Ernin, z jakim to interesem przychodzi pan tutaj w taką śnieżycę, że psa żal wypędzić z domu.

— Ano, sołtys kazał, to chłop musi — doleciała odpowiedź, częściowo zgłuszona przez wichurę. — Niech pani otworzy, to powiem.

— Anka, zaprowadź pana do pokoju. Tam będzie mógł położyć się na łóżku, a ja tu tymczasem otworzę temu Szwabowi i natrę mu dobrze uszu — powiedziała gajowa, a kiedy dziewczyna wraz z rannym, opartym na jej ramieniu, zniknęła w sąsiedniej izbie, starsza kobieta odryglowała drzwi i nieoczekiwany gość nocny — rosły parobek o płowych, niemal białych brwiach, wtoczył się natychmiast do kuchni.

— Czy to ładnie trzymać kogoś tak długo na wietrze i śniegu? Gdybym przyszedł nie sam, ale z braćmi Alfredem i Ottonem, pewnobyśmy wywalili te drzwi. We trzech dalibyśmy radę — zaczął butnie, ale spokorniał, zobaczywszy, że gajowa trzyma strzelbę w ręce. — Oho, co to? Na polowanie się wybiera pani Gołąbkowa? — śmiał się nieszczerze, obnażając w uśmiechu białe zęby aż do dziąseł, co nadawało mu łudzące podobieństwo do młodego złego brytana, któremu pokazano znienacka kij.

— Przede wszystkim proszę zdjąć czapkę — wycedziła zimno gajowa. — Nie do karczmy pan przyszedł, panie Ernin.

A kiedy młody Niemiec - kolonista z niechęcią, ale widocznie zmieszany, zdjął czapkę zatrzęsając białawą czupryną, może dla dodania sobie odwagi, którą odebrał mu widok strzelby, Gołąbkowa odezwała się znowu tonem jeszcze zimniejszym:

— Dobrze się stało, że pan przyszedł, bo i ja mam małą sprawę do was, groblaków. Może pan mi powie, panie Ernin, któryż to z waszych ludzi wałęsali się dziś wieczorem po naszym lesie. Niech pan nie zaprzecza. Już ja tam jestem pewna swego. Widziałam ślady. To dosyć. Takich butów jak wy nie nosi nikt w całej okolicy. A może to był pan i pańscy godni braciszkowie, co? Bardzo chciałabym wiedzieć, czego szukaliście tu po nocy?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pełna tabela loterii

z dnia 25 czerwca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała wygrana dzienna 5.000 zł na nr 107815
Zł 5 000 na nr 45894
Zł. 1.000 na n-ry: 3127 87365 100736 124785 192116
Zł. 500 na n-ry: 64491 71144 87515 150364
Zł 400 na n-ry 18482 31362 102647 126457 131226 138895
Zł 200 na n-ry 5248 11955 16696 34202 40558 46302 63035 71899 76079 78120 81112 82696 93411 147827 180154 181052 193133
Zł. 150 na n-ry: 3247 13340 16617 37647 41601 44309 52814 57237 58830 65259 74374 85255 90046 99088 99450 101550 104638 104705 111469 117010 117365 117905 149862 151042 155147 161028 166358 174352 175953 178906 182936 194657

Wygrane po zł 100

162 999 1418 861 3060 832 52
927 4327 440 735 931 5339 73 6642 78
7142 752 8089 197 304 417 9141 92 273 396
10013 80 431 706 950 11105 98 737
12780 891 13024 419 15344 473 921 17213
79 749 933 18086 442 651 727 861 19294
382 528 675 76 861
20104 20 95 834 66 960 21102 670 22444
718 63 23498 731 24035 49 255 784 91
25707 76 26555 27628 55 753 924 28552
635 889 29549 616 921
30086 282 59 31134 32160 298 356 33110
385 831 34739 869 35159 361 524 606 736
36537 88 37204 299 473
39446 791 829 97
41365 486 523 42071 794 896 43058 45307
46532 48226 305 49124 220 855 940 94
50161 499 52185 554 814 19 54126 375 654
749 55018 56282 57106 92 59101 500 706 998
60186 61025 231 309 91 597 729 868 62667
63101 472 622 64420 978 65239 400 835 66736
67554 68154 245 69408 539 709 823
70049 413 71522 901 72033 388 670 965
73022 307 74028 465 75321
76355 77296 347 48 562 807 78669 79793
823 40 80018 105 277 487 81084 83226 467
782 85529 86135 212 462 631 815 87463
88362 642 89240 47 637 91 769 824 967
90085 294 365 464 91396 497 734 92860
93029 94057 238 376 95591 96515 97497
98371 432 590 99026 188
100308 560 101146 594 102595 639 103094
162 104052 74 727 105357 600 106651
107461 710 827 108527 632 875 109066 297
879 110423 594 626 635 974 111011 191
112898 113117
114450 115259 592 116206 14 48 304 596
719 998 117176 230 430 792 940 118239
119021 975 82
120203 681 948 121281 799 964 122330
530 632 997 123363 75 919 124949 125300
69 688 126177 913 128860
130012 408 70 741 57 131425 668 75 899
132003 8 99 639 864 133170 678 135190
136551 84 93 673 137100 568 138064 729
139108 497 872
140426 141783 142546 701 143194 144620
145131 275 827 59 146351 918 147663 964
148193 257 731 875 149044 57 137 340 600
62 951
150507 846 88 151996
152019 395 153465 154197 448 633 155079
587 156069 611 157105 205 330 438 927
158249 389 870 159022 64 909
161119 162409 914 163391 97 164741
165558 837 84 166766 167369 168099 255
169195 240 41 571 712 24
170142 429 93 592 888 949 171151 206
172071 146 530 766 874 173411 174520 31
47 713 176542 79 638 878 177528 826 39
542 178039 277 94 479 765 179551 673
181152 378 864 91 182113 324 932 183688
184165 635 889 185158 317 186030 187772
188083 276 942 77 189685
190491 191223 149 607 740 192672 908 194028

Wygrane po zł 50

195 462 558 691 739 981 1065 142 448
2026 314 540 3190 297 4766 857 5062 68
217 324 37 447 510 611 69 840 6363 7246
377 719 8062 9277 635
10072 215 443 11081 287 649 12410 831
957 13025 109 45 324 904 14073 232 315
15259 379 663 795 852 905 16482 597 967
17311 300 93 99 716 41 944 18650 920
20116 501 716 811 21009 38 215 23 673
22170 8 493 240 358 23013 557 877 991
24366 502 847 25180 26749 803 27951
28281 737 809 29396
30609 744 31136 410 801 913 32119 63
785 33155 508 843 34052 834 35199 373
507 70 36236 82 456 506 843 37075 212
512 703 35 894 976
38061 220 623 726 844 39088 705 43 52
40515 754 813 41090 607 903 42169 91 334
957 43582 44099 912 45060 230 46304 461 785
47460 76 683 48125 63 438 47 730 49170 405
512 769 840
50017 66 275 584 604 96 840 51395 421 671
52387 525 912 78 53079 205 744 856 997
54018 158 396 490 595 728 55219 78 651 808
905 19 96045 150 594 57001 278 418 50 96
736 69 91 886 952 8317 59 946
60110 71 364 513 674 712 997 61075 292 554
934 44 56 76 62888 960 96 63425 793 847 74
64099 309 404 638 42 65259 730 66014 664 761
67078 92 348 476 524 690 68289 530 68 670 786
69099 274 421 610 945 85
71063 103 432 734 72375 418 981 73411 17
702 3 74028 63 79 872 994 75298
76491 663 832 876 983 77174 371 440
442 527 78270 331 79265 588 968 80492
81004 82999 83060 41 364 636 644 84356
569 665 85157 573 782 850 869 86300 614
775 978 87371 385 97 584 746 88365 479
505 42 644 89051 529 736 785 998
90112 245 464 612 971 91024 201 332 464
789 92271 493 496 831 93136 81 94230 404
606 684 860 95348 77 651 754 952 96033
148 426 97083 313 22 555 98155 242 692
737 99509 43 679 747
100215 556 935 41 101146 999 102171
76 449 59 876 901 44 103029 324 483 571
644 962 104269 105330 555 711 106370 427
503 44 765 81 107075 143 428 108447 580
678 109508 110349 551 88 872 111154 474
98 513 820 980 112446 80 113326 736 90
114041 89 136 115110 208 464 946 116221
795 830 117366 82 681 806 917 118226 566
663 807 760 119186 242 454 917
120150 99 239 504 121024 101 63 440
46 122150 340 546 123179 247 412 836
124069 117 464 731 125044 144 315 126028
51 282 127212 44 316 626 904 128069 993
129018 186 740
130003 526 131621 32 747 66 906 132107
772 133179 219 356 469 86 905 78 134089
419 64 770 135064 431 722 54 136004 431
722 54 137198 231 38 367 540 912 28
138014 109 27 139238 346 445 90 813
140156 450 598 929 141561 716 142215
346 841 950 60 76 143196 746 97 144754
145514 885 146195 554 622 718 938 148142
305 413 505 992 149203 21
150009 200 14 306 24 522 641 943 151276
421 584 714 76 936
152267 455 625 879 935 153297 308 562
154069 202 320 155452 654 850 986 156117
157084 466 158236 947 159001 72 500 62
620 49 900
160036 204 461 550 161074 292 445 948
162289 459 163029 182 563 783 932 50
164339 165427 50 554 717 60 166833 917
44 57 167475 524 31 92 780 860 942 168191
169274 547 729
170258 355 569 643 63 700 171359 440
561 172153 351 474 173898 174124 90 395
602 88 765 175190 295 541 868 951 60
176036 521 631 744 177469 612 848 972
178747 802 179047 108 367 746
180104 628 181131 41 602 16 27 720
182291 580 877 183617 184338 553 185453
959 187138 641 64 750 95 923 188435 520
98 713 189092 601 9 730 960
190137 689 712 191088 185 215 36 192128 259
791 193333 194250 80 329 514 941 92

III ciągnienie

Wygrane po zł 100

2624 4290 5143 442 6065 197 8439 622
9721 31
11166 13395 14110 745 15042 664 16146
506 839 19845 927
20346 23472 753 24921 61 25261 581 682
91 27643 29493 729 70 925
30324 47 773 31634 735 32922 36222
37714 987
41591 42095 720 43190 316 432 714 44066
46056 404 597 681 818 49231 579
52727 53452 562 958 54102 419 55058
498 57246 59760
61009 680 63059 240 65515 952 66310
703 68780
70264 524 71381 450 680 72682 990 74610
56 75147 77 457 77800 45 78172 741 79132
201
80122 508 758 899 81091 254 836 954
82442 663 84025 32 148385 85013 87477
88065 649
90426 68 91198 92096 131 667 93120 506
95917 70 96373 792 97683 98880
100764 869 101204 727 103194 692 835
104182 566 851 108528 109287 386 516 875
113187 92 201 954 114188 256 115359 423
116077 274 117313 722 916
120113 785 121625 753 122 130582 123697
124685 125173 767 872 126335 127149 238
128831
130060 134184 135578 136956 137039
138265 907
142299 143463 145334 759 146490 147771
149243 665
151055 122 913 152044 153346 155009
632 806 157614 158111 159276 960
160324 161312 162738 165731 166344
169441 95 695
170772 171104 172756 173146 49 559
174015 97 816 175048 176268 178948
179040
180981 181038 349 50 183045 877 184699
961 185499 582 828 186713 188036 189607
60
190462 191974 192274 193842 194931

Wygrane po zł 50

403 1067 588 4454 5810 6136 725 840
7266 427 66 525
10017 11217 762 12175 406 13142 397
455 923 15353 67 17746 18499 19045 863
20150 397 728 21713 14 22576 24266 500
25788 26025 27207 505 617 710 28175 556
860
30394 952 31521 640 88 32069 322 610
33144 248 312 544 641 863 34275 732 829
35259 494 36380 37096 234 301 454 976
38840 86 39185
40213 647 764 41467 43862 45221 377
707 47463 72 694 900 48150 540 49188 260
326
51178 941 54339 418 529 55319 56431
57660 58029 59791
60782 941 61222 62641 851 63316 418
953 64342 746 65181 520 66267 453 699
67277 68190 515 69583 651
70167 356 479 90 678 746 72107 225 963
73559 75309 500 502 76264 77919 78781
79726 914
80330 81323 878 82706 83206 403 45 624
852 84534 85025 354 460 876 97 86372
87337 529 799 88958 89025 45
90717 91238 518 97923 92 95070 236 695
877 96655 779 98524 601
100228 311 26 451 799 101943 102847 926
103242 727 49 106398 870 107578 729
109209
110118 649 111014 112511 43 113040
160 114334 116078 474 529 919 119555
120126 121132 267 376 678 894 122003 24
123215 408 686 924 125547 627 126163 752
127335 970
130763 827 30 131421 132426 635 61
133067 134750 136561 990 137086 138182
571 139311 914 76
140623 716 921 141046 94 683 143524
144877 145788 925 147402 511 698 932
148863 149116 258 530 683 871
150111 452 543 759 858 151369 807
152210 153293 803 155033 156832 157474
705 71 158304 39 159052 160 821 52
160961 162226 36 429 528 72 163330
164007 616 786 906 165338 167396 431 634
168437
170004 171080 173079 748 90 174586 624
175155 638 897 177158 577 876 178028 54
221 586 179892
180061 414 632 61 181483 182481 183388
185420 187029 602 188814
190214 306 192393 193831 194308 800

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Staał dzienna wygrana 20.000 na Nr 160937
Zł 2.000 na Nr 55400 163882 183714
Zł 1.000 na N-yr: 19552 30788 124584 148631
Zł 500 na N-ry: 13362 45672 64285 121887
Zł 400 na N-ry: 11730 59730 65801 115869 154219 158427 152033 161910 167715 173399 178125 188632 193385
Zł 200 na N-ry 3642 12898 22124 56945 114544 194097

Po 150 zł

3044 4092 867 14308 27228 29319 33974 44278 45807 50082 61811 68061 74458 141800 147121 155173 166393 173530 180122 189392

Wygrane po zł 100

1179 404 906 2236 731 3044 4159 34 597
5131 987 6754 7239 97 745 977
11293 922 81 13136 15768 16569 60
17111 696 859 18721 19944
20265 418 913 21068 22190 848 54 24418
25571 625 26497 29321 948
31603 912 32687 719 34115 646 35404
726 947 39499
41493 42141 681 43204 645 741 816 55
44805 45171 362 47010 656 49463
52642 53329 483 55566 56308 826 957
57074 323 58657 59452
60919 73 61546 63399 64395 545 65206
95 980 66385 67093 155 314 542 717 68537
69014
70329 71626 72327 898 73207 74409
76204 77122 468 79898
81210 703 82396 83189 398 741 85660
863537 67222
90025 69 91291 615 92539 93256 553 617
96541 787 98411
101500 89 630 102814 97 946 103147
104661 105815 106509 894 107263 362
108657 933 109104
110506 112999 113171 80 114211 115948
116729 117505 119579 993
20617 121247 122843 123445 758 124344
544 125565 126682 127152 345 609 129335
130402 529 131 565 132110 133618 134130
585 627 719 135075 136062 132 138641
139730
140077 549 141143 414 142219 143480
678 144180 82 145324 580 611 73 852
146638 834 148239
150089 151026 318 155121 156432 157101
786 158885 779 159029 185
160332 161390 563 165393 166512 168646
170836 919 171244 60 363 852 172728
173889 174537 175503 176075 694 177433
982
180056 305 181339 182442 183035 151
272 184104 609 187176 365 655 189263
190060 382 191 207 725 192417 43

Wygrane po zł 50

308 904 1003 265 312 434 2187 282 99
614 94 03203 643 4033 437 88 6196 510
7799 8751 998 9211 792 987
10044 704 802 11687 728 12871 15425 548
621 859 16347 878 17656 734 18081 205
19030 407 781 841
20260 396 22162 864 939 24432 672 796
27012 574 28428 806 29788
30123 546 31336 34432 35285 900 55
38970 39080 263 578
40601 26 94 971 41800 42100 500 892 909
50 43567 742 870 44030 46154 872 47085
704 48499 653 49204 14 341 832
50850 964 81 51509 821 52021 48 112 19
351 53196 268 475 732 55079 124 56049
232 57271 352 799 59450 548 753
60755 62347 688 840 63002 214 319 78
930 65709 862 66184 510
70104 89 919 71650 828 72030 102 318
70 472 537 73738 74252 76215 929 77353
786 78595 957
80275 552 81366 735 83814 84371 498
85223 87102 704 88030 97 130 60 608 799
89322
90766 833 91085 339 776 92542 952
93572 812 57 94187 997 95933 96038 314
664 804 58 66 97110 108 222 597 98794
99081 253 311 471 512 87
100704 72 101479 102087 305 37 777
103188 675 104228 724 890 105044 205 75
865 956 107656 61 873 109526 713 804
110839 111016 329 668 926 63 112475 591
880 113162 870 114552 115135 371 466 691
867 116103 76 117044 452 618 909 92
118129 54 244 46 883 119348 481 763
120017 95 758 813 121006 122161 735 819
123332 672 934 124429 125614 741 865
126844 127647 788 128232 911 129630
130442 654 131085 219 453 92 617 132211
456 552 56 133458 831 134107 481 887
136274 80 137120 138252 308 489 139831
140219 455 961 141083 780 142734 57 873
143516 33 144677 965 145590 705 146866
148756 149449 570 715
150153 957 72 151438 86 152899 153076
188 154732 36 155788 828 156521 681 951
157702 158066 651 973 159557
160060 177 346 491 161035 142 378 830
162069 145 163652 733 164174 521 790
165460 805 166056 520 167622 32 168579
90 92
170622 171280 339 438 883 95 172024
173330 174532 98 630 175213 176926
177076 874 178024 646 179248 401 675 754
975
180428 978 181001 239 81 928 53 182916
185554 654 186356 187237 70 188662 969
189444
190587 191550 193404 194026 38 117 [illegible]
429 589

Z prac Obozu Zjednoczenia Narodowego

Nawołujemy Polaków dobrej woli

na wielką zbiórkę o potężną, narodówą, prawdziwą Polskę

Z przebiegu zebrania konstytucyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego na odcinek miejski w Toruniu

(es) Po ukonstytuowaniu się Obozu Zjednoczenia Narodowego w Toruniu na okręg wiejski, o czym w ubiegłym tygodniu podaliśmy obszerną i szczegółową relację, zanotowaliśmy wczoraj zwięźle radosny fakt o założeniu OZN na miasto Toruń. Dlaczego powiadamy że to fakt radosny? Oto dlatego, że każdego kategoriami polskimi myślącego obywatela cieszy to, że mimo nieprzełamanych, zdawałoby się, przeciwieństw, idea konsolidacji społecznej, kooperatywy woli zbiorowej, skadrowanie w jednym niekończącym się ordynku ludzi dobrej woli, posłusznych obowiązkom, jakie nakłada Ojczyzna — jest nieprzejrzana okiem gromada.

* * *

Przedwczoraj, dnia 24 bm. Dwór Artusa wypełnił się po swe obszerne brzegi co przedniejszym obywatelstwem naszego grodu. Był to niejako przekrój społecznego Torunia. Obok robotnika inteligent, przy posiadaczu warsztatu pracy, pracobiorca. Księża, lekarze, inżynierowie, stan średni w całej swej rozległej, a rozbitej dotychczas masie.

Zebranie o godz. 20 zagaił p. mec. Tomaszewski, prezes na toruński okręg miejski tymi pięknymi a w treść obfitymi słowy:

„Jako tymczasowy prezes Okręgu Miejsk. Obozu Zjednoczenia Narodowego zagajam dzisiejsze zebranie oddziału toruńskiego i witam p. posła Hoppego z Warszawy, duchowieństwo, prasę i tych wszystkich, którzy raczyli tu przybyć tłumnie na zebranie.

„Mamy za zadanie powołać do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego. Przystąpiliśmy do pracy bez uprzedzeń, z wiarą w jej powodzenie.

Podjęliśmy się pracy ciężkiej, odpowiedzialnej. Idea konsolidacji Narodu, hasło Obrony Państwa, podciągnięcie Polski wzwyż, — oto wskazania na które się każdy Polak zgodzić musi.

„Jeśli obiektywnie mam ocenić reakcję miejscowego społeczeństwa na akcję OZN, to nie odbiegnę od prawdy, skoro powiem, że ustosunkowanie się to jest pozytywne, rzeczowe i przychylne.

Któż mógłby zresztą przeciwstawić się tezom Szefa Obozu p. płk. Adama Koca, tezom, które są tezami każdego uczciwego Polaka patrioty.

„Chcę jedno podkreślić: ażeby wypełnić treścią ogłoszoną przez szefa Obozu deklarację, trzeba do niej przystąpić z przekonaniem, że praca ta naprawdę jest pozytywna, ugruntowana na podstawach narodowych, w duchu chrześcijańskim i katolickim.

„Zdaję sobie sprawę, że samo ogłoszenie deklaracji nie uprawnia nas do dyskontowania zasług. Deklarację ideową musimy wypełnić treścią, która wypływa z codziennej szarej pracy. Ale czyn nie może się zrodzić bez wstępnych prac przygotowawczych. Ułatwionym sposobem rozumowania kierują się ci, którzy domagają się już od nas czynów. Tym odpowiadamy, że Obóz Zjedn. Nar. mimo, że powstał nie dawno, już na Pomorzu powołał do życia szereg ogniw organizacyjnych: Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, Chełmża i dziś Toruń. Pracujemy cicho, bez efektów zewnętrznych ale intensywnie. Jestem przekonany, że ta praca przyniesie owoce.

„Nie mogę pominąć sprawy drażliwej. Dają się słyszeć głosy, że OZN na Pomorzu nastawiony jest dzielnicowo, że sieje separatyzm. Oświadczam więc, że zaliczamy się do generacji, która nie miała szczęścia być pieszczoną przez los. Patriotyzmu nauczyliśmy się w ciężkiej walce z zaborcą. Słowa dzielnicowość, separatyzm są nam obce, jak obce nam jest mierzenie wartości Polaka według metryki. Nie mniej jednak mamy na celu realizację pewnych zagadnień, jako wyrównanie pewnych niedociągnięć przeszłości".

W końcu mówca wyraża niezłomne przekonanie, że tak pojęte prace, zadania i cele Obozu napewno spotkają się z przychylnym przyjęciem całego społeczeństwa.

Mówcę nagrodzono gromkimi oklaskami za przemówienie tak istotne, tak wiarą w powodzenie akcji nacechowane. Wiara ta udzieliła się zgromadzonym, to też oklaskami witają delegata z Warszawy p. posła Hoppego.

Zanim przewodniczący udzielił głosu gościowi, zaprosił do prezydium zebrania konstytucyjnego następujące osoby: **dr. Dziedzica, ks. prob. Gogę, dr. Łukowicza, p. Zofię Nadworską, Szulca, inż. Wyrobisza, Więcka, Łąkowskiego, dyr. Buczka.**

Żebyśmy myśląc o Polsce myśleli treścią życia tej Polski

Pos. Hoppe w swym przemówieniu wygłoszonym z oratorską swadą, oprac. głęboko tak co do treści, jak i pięknej literackiej formy rzucił na wstępie ogólne tło, w przeszłości poszukując analogii do czasów obecnie przeżywanych. Jednakie dzisiaj nam zagraża niebezpieczeństwo, czy to w epoce cara Piotra Wielkiego, Katarzyny w Rosji, czy Fryderyka w Niemczech. To niebezpieczeństwo musi postawić każdego uczciwego Polaka w postawie pogotowia bojowego.

„W Polsce — prawi mówca — naród jeszcze się całkowicie nie obudził. Egzamin zdali poeci i żołnierze. Ale nie naród, jako jednostka, jako całość".

Mówca wskazuje na zadania jakie stoją przed reprezentantami życia gospodarczego w Polsce. „Każdy uczciwy Polak, niezależnie od przekonań politycznych, musi się zatroszczyć o ład w kraju. Musi się skończyć okres wzajemnej nieufności. Zamiast politykierstwa powinna przed naszymi oczyma leżeć gospodarcza mapa Polski, żebyśmy myśląc o Polsce, myśleli treścią życia tej Polski".

Mówca poruszył cały szereg problemów socjalnych, potrącił w dłuższym wywodzie o sprawie żydowskiej, zbierając raz po raz frenetyczne oklaski.

„My nikomu — kończy mówca — nie zaglądamy do kieszeni, jaką miał legitymację partyjną, gdzie służył, z kim sympatyzował, my nawołujemy Polaków dobrej woli na zbiórkę o wielką, potężną, unarodowioną, prawdziwą Polskę".

Z kolei przemówienie wygłosił prezes O. Z. N. na miasto Toruń p. inż. Wyrobisz również często oklaskiwane, które podamy w jednym z następnych numerów w całości.

* * *

Wołanie na zbiórkę by pracować dla Polski potężnej, pojednanej w swych społecznych warstwach, Polski narodowej, wielkomocarstwowej, jakie się rozległy w czwartek ubiegły w sali Dworu Artusa, niechybnie przedostały się już poza okno i po całym Pomorzu wywołują spodziewany rezonans. Bo wczorajsze głosy mówców miały na sali dobrą akustykę, co nasuwa przekonanie i pewność nie zachwianą, że głosy te nie będą wołaniem do głuchych. Pomorze wrażliwe jest na słowo „solidaryzm narodowy i gospodarczy". Więc z ufnością idziemy w przyszłość.

Trzykrotnym okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego i Wodza Narodu Marszałka Rydza Śmigłego zakończono konstytucyjne zebranie toruńskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, Obozu, który na Pomorzu ma wytworzyć i wytworzy świeży, nowy klimat społeczny, tak systematycznie zatruwany latami przez oszalałe w nierozumie partyjnictwo.

Na 3 miesiące aresztu skazany został Moraczewski

za zniesławienie posła Pacholczyka

W Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyła się, po kilkakrotnym odraczaniu, rozprawa z oskarżenia posła Antoniego Pacholczyka przeciwko Karolowi Moraczewskiemu z Brześcia n. Bugiem o zniesławienie.

Moraczewski, po wykluczeniu go z grona członków Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego za naruszenie norm etycznych, honorowych i związkowych, umieścił w „Dzienniku Brzeskim" szereg artykułów, w których m. i. pomówił posła Pacholczyka, dyrektora wspomnianego Związku, o karierowiczowstwo, wysługiwanie się okupantom, pobieranie prowizji od obrotów drukarni związkowej itp.

Sąd Okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy, uznał Moraczewskiego winnym zniesławienia posła Pacholczyka i skazał go na karę 3 miesięcy aresztu bez zawieszenia oraz 500 zł grzywny.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że umożliwił oskarżonemu wszechstronną obronę, że oskarżony jednak nie przeprowadził żadnego dowodu prawdy i że wymierzając surową karę Sąd wziął pod uwagę napięcie złej woli ze strony oskarżonego.

✝

W środę, dnia 23 czerwca 1937 r. o godz. 18-tej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najlepszy kolega

ś. p.

Franciszek Kwiatkowski

posterunkowy P. P.

przeżywszy lat 44.

Cześć Jego pamięci!

Oficerowie i Szeregowi
Komendy Powiatowej i Miasta P. P.
w Bydgoszczy

Bydgoszcz, dnia 25 czerwca 1937 r. 4532

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 16-tej z domu żałoby przy ul. Różanej 16 na cmentarz przy ul. Jary.

✝

ś. p.

Stefan Ausmacher

inkasent miejski

zmarł w dniu 24 czerwca 1937 r.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski
w Bydgoszczy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 czerwca 1937 r. z kaplicy przy ul. Grunwaldzkiej o godz. 16,30. 4535

Nowa książka ekskaizera Wilhelma

Na niemieckich rynkach księgarskich ukazała się książka, napisana przez ekskaizera Wilhelma II-ego, p. t. „Studien zur Gorgo". Tematem książki są badania archeologiczne zainicjowane przez Wilhelma II przed 25 laty.

Telegramy w kilku wierszach

POWIAT SZCZUCZYŃSKI z siedzibą starostwa w Grajewie, jest obecnie jedynym w woj. białostockim i prawdopodobnie w całej Polsce — powiatem, gdzie całkowicie zlikwidowano bezrobocie.

W STRZEBIESZYNIE w jednym z domów wybuchł pożar, który rozszerzył się z niezwykłą szybkością, obejmując sąsiednie budynki. Ogółem spłonęło 40 budynków. Przyczyn pożaru nie ustalono.

W POBLIŻU STACJI BROSZKÓW, pow. siedleckiego, w jednym z wagonów pociągu towarowego oderwała się oś z kołem. Wypadek ten pociągnął za sobą wykolejenie kilku wagonów.

TOW. ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH wybudowało w Wilejce schronisko, w którym zostanie otwarta wypoczynkowa kolonia akademicka dla studentów i absolwentów uniwersytetu St. Batorego.

NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE W HADZE świat rolniczy reprezentowało 900 delegatów z 40 krajów. Otwarcie Kongresu odbyło się w atmosferze manifestacji na rzecz pokoju. Przedstawiciele wszystkich narodów, a m. in. również i Polski, przemawiając, stwierdzili, że pragnieniem trwałego pokoju ogarniętych jest przeszło 40 mil. rolników, których delegaci reprezentowali na tym Kongresie.

„GESTAPO" DOKONAŁO ponownie masowych aresztowań w Hamburgu. Obozy koncentracyjne w Fuhlsbüttel i Papenburg są przepełnione. M. in. aresztowany został b. sekretarz Okręgu Wollmann wraz z żoną, synem oraz kilku krewnymi.

PREMIER BELGIJSKI VAN ZEELAND promowany został na doktora honoris causa uniwersytetu w Princetown, w Stanach Zjednoczonych.

PO WYSTRZELANIU WYSOKICH OFICERÓW ARMII CZERWONEJ, Stalin rozpoczął wydawanie odznaczeń. Ordery otrzymują w setkach ci, którzy wykazali wierność i przywiązanie dla władcy Rosji Sowieckiej.

PO ZNIESIENIU ZASŁON TWARZY W IRANIE, zapotrzebowanie na środki kosmetyczne dla kobiet wzrosło tak olbrzymio, że zabrakło np. pomadek do ust. Importerzy nie są w stanie dotrzymać terminowo zamówień.



NA EKRANIE TYGODNIA

„My rządzimy światem, a kobiety nami". Gdyby to było czternastokaratowa prawda, tedy kobiety rozporządziłyby ażeby mężczyźni porzucili swój konserwatywny strój (piszę bez aluzyj politycznych!) i przyodziali się po ludzku. W czasie upałów. Bo właśnie znów zalewa nas fala żaru słonecznego, a my mężczyźni pocimy się w watowanych marynarkach, siedzimy w chomącie, który nazwaliśmy przez grzeczność kołnierzykiem — nosimy długie sukienne spodnie itd.

Stanowczo mówię, że kobiety są więcej postępowe. Zdystansowały one nas mężczyzn sromotnie. Odzienie pań w czasie lata, czy można nazwać odzieniem, gdy cała sukienka bez biustonosza zmieści się w pudełku od zapałek.

A przecież i one były niewolnicami mody i tradycji. Dość przypomnieć, że choć już w 1828 roku znany był rodzaj tenisa, to jednak osoby biorące udział w grze były manekinami. Ciężki, krępujący strój nie pozwalał na swobodę ruchów.

A przyjrzyjmy się jak to nasze panie dziś grają w tenisa.

No, albo to plażowanie. Mężczyzna na plaży leży prawie nagi, ale gdy pójdzie wieczorem na dancing z towarzyszką plażowania, ubierać się w ciężkie ubranie wieczorowe i poci się w pancerzu sztywnej koszuli, niczym rycerz średniowieczny w żelaznej zbroi.

Czyby nie należało zerwać z obłudą, z niedorzecznością męskiego stroju?

Szanowne Panie, lubicie się tak opiekować mężczyznami, tak się nimi interesujecie, pomyślcie o reformach męskich „reformów" i kombinacyj odzieżowych, bo już rozpacz. Mężczyzna przecież, przeważnie, takie duże durno-naiwne dziecko.

Prawda, że i Wy, Panie, macie grzech na sumieniu w okresie zimowym, gdy przy 20 stopniach powyżej zera przechadzacie się w cienkich, jedwabnych, ażurowych pończoszkach. Ale Wy to robicie, o Panie — z wdziękiem no i poświęcacie się dla mężczyzn. Chcecie się im podobać. A że nóżki potem czerwone jak raki, i że palce odmrożone, to cóż?

Chcąc być piękną, trzeba znosić katusze.

Byle tylko zdobyć powodzenie i... męża.

A o tego męża coraz trudniej, bo obrzydliwy ród męski coraz bardziej stroni od ołtarza.

Przekonał się o tym nawet Mussolini. Pomimo najrozmaitszych premij i sankcyj liczba zawieranych małżeństw nie wzrasta. W jednym z miast włoskich pewien burmistrz wydał nawet do podwładnych okólnik, że tylko żonaci pracownicy będą mieli prawo ubiegać się o awans, będą dopuszczeni do najwyższych godności w mieście. Bezżenni są na indeksie.

Ja teraz rozumiem dlaczego ustroje totalne jak w Niemczech i Włoszech cieszą się ogromną sympatią płci pięknej.

Kanclerz Hitler nawet został nazwany przez kobiety niemieckie pięknym Adolfem. Czyż nie ładny tytuł. Przyjemniejszy nawet od tytułu „kanclerz".

A przecież tak wybitnie piękny kanclerz Hitler nie jest. Wszystko inne można mu przypisać, jak dzielność, odwaga, wymowa, ale skądże piękny?

Tak to umie się odwdzięczyć kobieta.

O jej łaskę zabiega każdy polityk, mąż stanu, działacz. Bo gdzie szatan nie może...

Cofam się, bo bym się naraził, a przecież popularność wśród płci niewieściej dla pisarza nie jest rzeczą do pogardzenia.

Kobiety wszak stanowią gros abonentów i konsumentów książki. Kobieta umie i potrafi książką się entuzjazmować.

Ale wracajmy do zagadnienia małżeńskiego.

Otóż w Brazylii dzielne kobiety poradziły sobie same.

Ten dziwne kraj jest eldoradem dla kobiet. Kiedy u nas małżeństwa zawierają się pod wpływem widoków merkantylnych, gospodarczych, albo pod natchnieniem mniej praktycznej rzeczy, jak miłość, to tam, w onej Brazylii małżeństwa się kojarzą pod lufami rewolwerów i ostrzami sztyletów.

Młoda dziewczyna poczuła wolę Bożą. Chce się przejść za mąż. A tu nici. Co ona wtedy robi. iNedługo się zastanawia. Idzie na plażę, czy na dancing, bądź do kawiarni. I gdy zdarzy się, że któryś mężczyzna na nią spojrzy czulej, wtedy panna z miejsca oświadcza, że taki a taki pan „skompromitował" ją publicznie swymi zalotami.

Robi się w rodzinie hałas, rwetes. Posyłają po policję i ta sprowadza ofiarę do domu „skompromitowanej" panny.

Zmyć plamę z honoru dziewicy może tylko ślub. Jeśli nie zechce, to narzeczony idzie do więzienia i siedzi tak długo, dopóki panna nie upatrzy sobie innego.

To się nazywa radykalne posunięcie. Ja się dziwię, że dotychczas faszyzm albo hitleryzm nie zdobyły się na podobne ustawy, jakimi się cieszą dziewoje brazylijskie. Raj dla nich, piekło dla bezżennych.

Starych panien tam prawie nie ma. Nie tak jak w Anglii, gdzie staropanieństwo, prawdopodobnie będzie korzystało z pewnych przywilejów państwowych, jak np. służba urzędnicza.

Brzmi to nieprawdopodobnie, ale naprawdę nie jest to zmyślone, wyssane z palca, skoro prasa donosi, że ze wszystkich hrabstw Anglii zebrało się nie dawno ponad 30.000 „Old Maids". Urządziły sobie wiec, a na wiecu owe stare panny uchwaliły rezolucję, domagającą się przyznania kobietom nie zamężnym z osiągnięciem 55 lat specjalnej emerytury.

Nie wiem, jak się na te sprawy zapatruje rząd Wielkiej Brytanii, bo ja się zapatruję bardzo przychylnie. Taka ustawa emerytalna przede wszystkim byłaby tylko na papierze, bo szczerze mówiąc, która z kobiet przyzna się do takiego wieku? Kobieta nie posiada wieku. Jest zawsze albo młoda, albo w miarę młoda. U mężczyzn to się nazywa w sile wieku.

Skoro ustawa byłaby tylko na papierze, bo któżby się zgłosił po emeryturę, tedy nie widzę, ażeby skarbowi państwa mogła przynieść szkodę. Ergo uchwalić ją.

Z drugiej strony rzecz traktując, uchwalenie jej miałoby i pewną stronę moralno-obyczajowc. Kobiety nie zamężne — to przeważnie ofiary uwodzicieli. Słuszną otóż byłoby rzeczą, gdyby wraz z tym ukazała się ustawa, którąby opiewała, że uwodziciel pod karą gardła ma obowiązek pojąć w dożywotnie małżeństwo, jedną z takich ofiar. Przecież to nie ludzkie ze strony mężczyzn nadużywać dobrej wiary dziewicy, a potem jeszcze naigrawać się z niej, nazywając ją „starą panną".

Ten nonsens należy zwalczać, tę krzywdę trzeba naprawić.

Polecam tę sprawę gorąco wszystkim działaczom społecznym, politykom.

Nie można sprawy lekceważyć.

Bezżenni mężczyźni, precz z zastojem na odcinku małżeńskim.

Precz z kryzysem staropanieńskim.

Bez serc, ducha i żony, to szkieletów ludy.

Oto wasza oda do miłości. L. S.

Sprawy społeczne wsi, gospodyń i młodzieży w komitecie kultury wsi

Zgodnie z postulatami konferencji, poświęconej sprawom kultury wsi, powołany został do życia dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Państwowy Instytut Kultury Wsi, jako naukowa placówka badawcza i jako organ doradczy i pomocniczy administracji państwowej w sprawach kultury wsi. Niezależnie od Instytutu, na mocy uchwały Rady Ministrów powstał przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych komitet do spraw kultury wsi. Zadaniem komitetu jest koordynacja prac urzędów, samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego i organizacyj społecznych w sprawach kultury wsi oraz planowanie prac związanych z podniesieniem kultury środowiska wiejskiego.

Na organizacyjnym zebraniu komitetu został przyjęty regulamin i plan prac komitetu oraz powołano trzy komisje: do spraw społecznych wsi, do spraw gospodyń wiejskich i do spraw młodzieży wiejskiej. W skład komisyj, obok przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, wchodzą przedstawiciele społeczeństwa, zaproszeni do współpracy przez komitet.

Samolot sowiecki z 8000 l. benzyny

Samolot, na którym lotnicy sowieccy przelecieli z Moskwy do Vancouver, jest jednopłatowcem ze specjalnymi klapami do lądowania. Zaopatrzony on jest w motor o sile 350 HP. Aparat posiadał zapas benzyny w ilości 8.000 litrów, która pozwalała na utrzymanie się w powietrzu przez 100 godzin.



Ze świata mody

O wszystkim po trochu

W tegorocznej modzie kapeluszy reprezentowane są wszystkie prawie minione style. Przeważająca część kapeluszy stanowi małe, zgrabne nakrycie głowy. Oprócz wielkich panam żaden kapelusz, nie ma szerokiego rondka i najczęściej ozdobiony jest dużą woalką. Wielkie powodzenie mają kapelusze o linii aerodynamicznej, przybrane suto kwiatami, lub wstążką. Chętnie noszone są również zmodernizowane kapotki zsunięte na tył głowy, tak, że z przodu widać tylko girlandę kwiatów, zdobiącą kapelusik. Niektóre panie upatrzyły sobie egzotyczne turbany.

Z daszkami, ozdobione kolorowymi szalami z gazy, szale są tak długie i obfite, że przypominają welony. Bardzo wdzięczne są również sztywne trójkąty, noszone jednym z ostrych kątów do przodu, ozdobione z tyłu, jak wszystkie tegoroczne kapelusze — nieodzowną woalką. Niektóre woalki zrobione są z tiulu i haftowane w grube grochy.

Wszystko to wymaga dokładnie obmyślonej fryzury, nie przesadnie upiętrzonej lokami, pomimo, że Paryż faworyzuje w tym sezonie loki. Modne loczki nad czołem sprawiają wrażenie staroświecczyzny, a są zato tak dekoracyjne, że zwykły beret wygląda na nich, jak wymyślny kapelusik. — Klipsy w uszach nosi się teraz inaczej nieco, niż w karnawale, mianowicie: obie perełki nosi się w jednym uchu, co stwarza zabawną asymetrię. Do modnej fryzury można zachować tył głowy zupełnie gładki, na bokach wałki, a z przodu, nad czołem loki, a jeśli komu do twarzy — dziecinne pukle. Tylko trzeba pamiętać, że brak samokrytycyzmu w danym wypadku mści się, jak w żadnym innym.

Kto będzie miał możność zwiedzenia w tym roku wystawy paryskiej, powinien zaopatrzyć się w komplet deszczowy z przezroczystego jak szkło kwiecistego materiału. Na komplet taki składają się: płaszczyk z kapiszonem i dużymi kieszeniami, rękawiczki i parasolka. Która z pań nie lubi nosić deszczówek, może je zastąpić wysokimi getrami z takiego samego materiału.

W mojej kuchni

CHŁODNIK.

Litr zsiadłego mleka rozbijamy trzepaczką dokładnie, dodajemy ćwierć litra kwaśnej śmietany. Młode buraczki wraz z botwinką (liśćmi) gotujemy po dokładnym umyciu w nie wielkiej ilości wody. Garść kopru, szczypiorku, pietruszki krajemy drobniutko, rozcieramy w wazie z taką ilością soli, jaka jest potrzebna na całą ilość zupy.

Wlewamy ostudzoną botwinkę, rozbite mleko ze śmietaną, wkładamy kilka jaj ugotowanych na twardo i pokrajanych w ćwiartki, ogórek świeżo poszatkowany a oprócz tego, co mamy w domu: cielęcinę pieczoną, kurczę, szynkę, raki — ale to już nie jest konieczne, a służy tylko do podniesienia smaku tej orzeźwiającej zupy.

PLACKI Z OWOCAMI.

1½ łyżki masła, ½ szklanki śmietany, 1 szkl. cukru, 3 jaja, mąki ile się wgniecie, 1 proszek do pieczenia. Masło utrzeć na pianę z cukrem i z żółtkami, wymieszać z mąką, proszkiem i śmietaną, dodać pianę z 1 białka, zapachy wanilii, skórkę z cytryny.

Rozwałkować placek na palec grubo i układać na nim surowe przesypane cukrem owoce, (jabłka, czereśnie, porzeczki itp.), przykryć drugim plackiem i piec. Po upieczeniu pokrajać ukośne kawałki, umaczać w pianie (z pozostałych 2 białek) i posypać cukrem pudrem — wstawić do pieca do zaschnięcia.

Oszczędna pani i pani źle oszczędzająca

Wszyscy niemal dziś oszczędzamy. Oszczędzają przede wszystkim całe rzesze pań domu, o których znajomi mówią z uznaniem: „o, to oszczędna gospodyni".

Zdarza się jednak często, że panie w pogoni za swą przysłowioną oszczędnością stają się bardzo krótkowzroczne i oszczędzają w bardzo wielu wypadkach dosłownie na groszach, by potem zapłacić za nie złotymi.

Mamy tutaj do czynienia z t. zw. oszczędnością źle zrozumianą, która zahacza o bardzo liczne dziedziny życia domowego.

Niejednokrotnie pani cieszy się, że znalazła „cudownie tani sklep", że zaopatrywanie się w nim zaoszczędzi jej kilkanaście złotych miesięcznie a w rzeczywistości produkty w tym sklepie (przeważnie żydowskim) bywają zwykle niesumiennie zważone, nieświeże, pośledniejszego gatunku, tak, że te zaoszczędzone „kilkanaście złotych" są bardzo problematyczne

Przedsiębiorcza pani chwali powszechnie, że kupiła sobie „bajecznie" tanie pantofelki. Niedługo jednak w nich chodzi — niech tylko pokropi je pierwszy deszcz wyjdą z fasonu, będą przepuszczały wodę, zaczną się wkrótce drzeć i znów oszczędna pani musi myśleć o kupieniu pantofelków.

Tak samo kwestia krawcowej. — Wiesz, mam adres bajecznie taniej krawcowej — chwali się pani przyjaciółce — podobno doskonała, a bierze poprostu grosze. Jak to jednak wygląda w praktyce. Bajecznie tania krawcowa, do której trzeba się tłuc na koniec miasta potrafi tak zepsuć za owe poprostu grosze suknię, że czarnymi myślami zatruje życie na kilka tygodni.

To samo dotyczy rękawiczek, pończoch, bielizny i całego szeregu innych przedmiotów, których niesposób wyliczyć. Kilka groszy, które rzekomo zaoszczędzamy przy jednorazowym zakupie tracimy w złotych gdzie idzie o zaopatrywanie się na dalszą metę.

Tak więc trzeba ciągle pamiętać o tym, że nie tylko należy oszczędzać, ale oszczędzać racjonalnie. W konsekwencji źle zrozumianej oszczędności oszukujemy przede wszystkim samych siebie. Nie znaczy to wcale, że należy zaopatrywać się w potrzebne rzeczy tylko w piewszorzędnych firmach, że ubierać się w renomowanych magazynach mód itd, ale nie trzeba wydawać pieniędzy na tandetę, wierząc, że w ten sposób się oszczędza.

To, o czym pani wiedzieć powinna

JAK WALCZYĆ Z MOLAMI?

Liście orzecha włoskiego oraz kwiatu bzu czarnego znakomicie chronią ubrania i futra przed molami.

* * *

Futra o długim włosie nie wolno przechowywać złożone w kufrze. Futro się zagniata i łamie. Nieleży więc je po dokładnym otrzepaniu z kurzu powiesić w szafie, w której postawić butelkę o szerokiej szyjce napełnioną solą morską, do której dodaje się nieco olejku cedzonego.

* * *

Mole nie mają dostępu do futer, obficie obsypanych mielonym pieprzem lub tabaką.

* * *

Jeżeli mole zagnieździły się w meblach, należy ułożyć pod nimi kilka silnie nagrzanych cegieł lub gorące żelazko, które polewa się octem. Poprzednio meble należy nakryć grubymi derami, ażeby para octowa nie ulatniała się prędko.

Ażeby wygubić mole, które zagnieździły się w dywanach, ubraniach itp. należy ręcznik lub kawałek płótna umaczany w gorącej wodzie z amoniakiem rozłożyć na lewej stronie dywanu i powoli bardzo gorącym żelazkiem prasować.

* * *

Mole nie znoszą zapachu siarki i terpentyny. Dlatego należy co pewien czas ściany wewnętrzne szaf smarować terpentyną lub rozsypywać na dno szafy, czy szuflady rozkruszoną na drobne kawałki siarkę.

Na plażę i wycieczki



W obecnym sezonie jako strój plażowy najchętniej wybierają panie „shorty", które zapewniają wielką wygodę i swobodę ruchów. Na wycieczkę do spodenek można przypiąć niekrępującą spódniczkę. Miłym uzupełnieniem całości jest lekki sportowy żakiecik.

Jeśli pani chce mieć piękne rzęsy

Rzęsy są najpiękniejszą ozdobą oka. Nadają one spojrzeniu aksamitną miękkość, jaką mają dzieci, obdarzone długimi rzęsami. To też należy robić wszystko co sprzyja ich pielęgnacji i porostowi, a unikać tego co rzęsy kruszy i niszczy.

Przyczyną wypadania rzęs bywa często przemęczenie oczu, zapalenie powiek, gruczołów lub krawędzi powiek. W tym wypadku należy bezwzględnie poradzić się lekarza, gdyż stan taki może stać się w końcu chronicznym.

Z domowych środków wymienić należy rumianek i listki zaparzonej herbaty. Letnie okłady z rumianku lub herbaty przykładane do oczu i trzymane przez kilka minut usuwają czerwoność i stan zapalny powiek. Dobre wyniki również daje przemywanie powiek następującym płynem:

mocnej esencji herbaty	100 gr.
siarkanu chinowego	1 gr.

Jeżeli rzęsy są bardzo nędzne, należy je trochę wzmocnić przez smarowanie powiek olejkiem rycynowym.

Do przycieniowania rzęs stosujemy zwykle przy rannych zabiegach toaletowych tusz, smarowany szczoteczką, co przyciemnia i jednocześnie pogrubia rzęsy. Daleko jednak lepszym jest używany obecnie w całej Europie płyn „L'oréal". Jest on łatwy w użyciu, trwa długo, przy myciu nie schodzi, a barwi na wszystkie odcienie do czarnego włącznie. Można go dostać we wszystkich większych składach perfumeryjnych.

Dużo szkody pięknym oczom robią łzy. Ginie blask źrenic, deformują się powieki, a rzęsy wypadają. Łzy stanowczo szpecą — oczy nabrzmiewają, nos się zaczerwienia, puder i róż spływa.

Tak, płacz nie wpływa dodatnio na urodę i wdzięk kobiecej twarzy, to też piękna pani nigdy o tym zapominać nie powinna.

Praktyczność przede wszystkim



Lniana sukienka płaszczowa, dzięki specjalnemu krojowi, odpowiednia dla każdej figury. Sukienka plażowa z szelkami, uzupełniona bluzką i żakiecikiem, staje się miłym kompletem.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 25 czerwca 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,40—89,58—89,22; Berlin 212,51—211,67; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 290,55—291,67—290,23; Kopenhaga 116,94—116,36; Londyn 26,13—26,20—26,06; Nowy Jork czeki 5,28 trzy czwarte — 5,30 — 5,27 i pół; kabel 5,29 — 5,30 i ćwierć — 5,27 trzy czwarte; Oslo 131,63—130,97; Paryż 23,56—23,62—23,50; Praga 18,42—18,47—18,37; Sztokholm 134,75—135,08—134,42; Zurych 121,25—121,55—120,95; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,98—27,78; Helsinki 11,59—11,53; Montreal 5,30 — 5,27 i pół; Tel Aviv 26,15—26,01.

Tendencja niejednolita.

Waluty

Belgi belgijskie 89,58—89,15; dolary ameryk. 5,29 i pół — 5,27; kanadyjskie 5,29 i pół — 5,27; floreny holenderskie 291,67—289,95; franki franc. 23,62—23,48; franki szwajcarskie 121,55—120,75; funty angielskie 26,20—26,04; guldlll.lll gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 18,20—17,40; korony duńskie 116,94—116,10; korony norw. 131,63—130,65; korony szwedzkie 135,08—134,10; liry włoskie 23,30—22,70; marki fińskie 11,59—11,30; marki niem. 132,00—130,00; szyl. austr. 99,20—98,50; Tel Aviv 26,15—25,90; marki niem. sr. 143,00—141,00.

Akcje

Bank Polski 100,00; cukier 28,50; węgiel 20,00; Lilpop 46,00; Modrzejów 7,25; Narbin 59,00.

Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe

3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 63,50 — 2 emisja 64,50 seria drugiej 85,00; 5 proc. konw. 59,00; 4 proc. konsolidacyjna 53,00 i drobne 51,75—51,95; 8 proc. budowl. BGK 1 emisja 93,00; 7 proc. przemysł polski 62,00; 4 i pół proc. państwowa poż. wew. 49,00—48,65; 4 proc. ziemskie 5 emisji 52,25—52,00—52,25; 5 proc. Warszawy 1933 r. 57,00—57,63; 5 proc. Łodzi 1933 r. 52,13; 6 proc. obl. Warszawy 1926 8 i 9 emisji 54,50.

Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 25 czerwca 1937 r.

Zboże: Cen trans. nie ma. Ceny orientacyjne: żyto 27,25—27,50 — stałe; jęczmień 630—640 g-l 24,00—24,25; jęczmień 667—676 g-l 25,25—25,50 — stałe; owies 26,25—26,50 — stałe; reszta bez zmiany.

Obroty: żyta 490; pszenicy 239; jęczmienia 47; owsa 10.

Ogólne usposobienie: stałe.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 25 czerwca 1937 r.

Zboża

Żyto 26,50—26,75; pszenica 29,75—30,25; owies 25,00—25,50; jęczmień browarowy 661—667 g-l 24,50—24,75; 643—649 g-l 23,75—24,00; 620,5—626,6 g-l 23,00—23,25.

Przetwory młynarskie

Mąka żytnia gatunek I 0—70 procentowa wł. w. 35,00; mąka żytnia gatunek I 0—82 proc. wł. w. 31,50—33,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 28,00—29,40; mąka żytnia 65 procentowa wł. w. (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska) 38,50—39,00; mąka psz. gat. I 0—65 pr. wł. w. 43—45; w. 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II A 65—75 procentowa wł. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gatunek III 70—75 procentowa wł. w. 26,50—27,50; mąka pszenna razowa 0—95 procentowa wł. w. 36,50—37,00; mąka pszenna wywozowa (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska) wł. w. 47,00—48,00; otręby żytnie wymiał standartowy 19,00—19,25; otręby pszenne miałkie standartowe 17,25—17,50; otręby pszenne średnie standartowe 17,25—17,50; otręby pszenne grube standartowe 17,50—17,75; otręby jęczmienne 17,75—18,00; kasza jęczmienna krajana wł. w. 35—36; kasza jęczmienna pęczak wł. w. 35—36; kasza jęczmienna perłowa wł. w. 47,00—48,00.

Artykuły strączkowe

Groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25—26; peluszka 22,50—23,50; łubin niebieski 16,25—16,50; łubin żółty 16,50—17,00.

Nasiona

Gorczyca 32,00—34,00.

Artykuły pastewne

Makuch lniany 23,00—23,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 23,00—24,00; śrut soja 23,00—23,50; słoma żytnia prasowana 3,75—4,00; siano nadnot. luzem 6,75—7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,00.

Ogólne usposobienie: stałe.

Programy radiowe

Sobota, 26 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Gospodaruj z ołówkiem w ręku" — pogadanka — wygłosi inż. Zdzisław Chyliński. 12.25 Wiązanki operetkowe (płyty). 13.00—15.45 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci młodszych: słuchowisko: Przygody promyka" wg. opowiadania Kazimierza Konarskiego (wznowienie). 16.30 Dni Krakowa. Koncert Orkiestry Krakowskiej pod. dyr. Adama Hermanna. 17.20 Koncert kameralny. Wykonawcy: Mieczysław Szaleski (altówka) i Jerzy Lefeld (fortepian). 17.50 „Śląsk jako teren krajoznawczy" — pogadanka — wygł. Jerzy Langmann (z Katowic). 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Muzyka lekka (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka lekka w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 19.40 Pogadanka aktualna (z Katowic). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd rolniczej prasy — inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). 21.05 „Fabian Tymolski — Lwowski Strauss" — audycja muzyczna w wyk. Orkiestry pod dyr. M. Krzyńskiego (ze Lwowa). Audycje poprzedzi krótka pogadanka dr. M. Szczepańskiej. 21.45 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 22.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12.15—12.25 „Gospodaruj z ołówkiem w ręku" — pogadanka — z Warszawy. 12.25—13.00 (płyty). 13.00—14.00 Przy dźwiękach lekkich melodyj — płyta za płytą. 15.00—15.40 Z popularnych oper i baletów (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00—18.10 „Morze i Pomorze w literaturze pięknej" — recytacja. 18.10—18.35 „Pomorze śpiewa" — III audycja. Występ chóru pomorskiego. 18.35—18.45 Nasz program. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa".

Niedziela, 27 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza, 2) Muzyka (płyty), 3) „Na nowy rok gospodarczy" — pogadanka — wygł. Stanisław Sienicki gospodarz z powiatu Ostrów - Mazowiecki. 9.00—10.00 „Dookoła miłości" — Koncert w wykonaniu Krakowskiego Kwartetu Schrammla. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Katowic. Kazanie wygłosi ks. prof. Eugeniusz Kapusta. Po nabożeństwie: Muzyka z płyt (z Katowic). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 W krainie bajek i legend — poranek w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, Mariana Altenberga (fort.) i chóru solistów (ze Lwowa). 14,10—14.40 „Król rumuński Karol II przyjmuje defiladę wojska polskiego". Tr. z Alei Żwirki i Wigury. 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 „Król Rumunii Karol II składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza". Tr. z Placu Marsz. Piłsudskiego. 15.15 Audycja dla wsi: 1) Przegląd rynków produktów rolnych; 2) Zabawa w Korkożyszkach — słuchowisko w opracowaniu Edwarda Ciukszy (z Wilna), 3) „Korzyści młodzieży wiejskiej ze zjazdów" — pogadanka — wygłosi Stanisław Gierat. 16.15 Piosenki ludowe w wykonaniu chóru Alojzego Zaremby. 16.40 Misza Elman gra — (płyty). 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: wesołe słuchowisko Światopełka Karpińskiego p. t. „Ministerstwo humoru" (wznowienie). 17.30 Przemówienie wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego oraz reportaż z Ogólnopolskiego Zlotu Sokolstwa w Katowicach. 18.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Zespołu Stefana Rachonia, Janiny Godlewskiej, Andrzeja Boguckiego (kuplety i piosenki). Przy fortepianie Zofia Godlewska. W przerwie ok. godz. 18.55: „Gdynia i inne porty świata" — felieton — wygłosi Bohdan Pawłowicz (z Łodzi). 20.00 Pieśni rumuńskie w wykonaniu Wandy Wermińskiej (akomp. prof. Ludwik Urstein) oraz melodie rumuńskie z płyt. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Pogadanka aktualna. 21.05 Wesołą audycja (ze Lwowa) „Coś dla każdego" — rewia. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 Reportaż w języku rumuńskim. 22.10 Koncert żeńskiego zespołu kameralno - wokalnego pod dyr. Jana Hoffmana (z Krakowa). 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

8.35—8.55 Audycja dla wsi a) „Rypin — miasto i powiat" — audycja słowno - muzyczna w opracowaniu Leona Sobocińskiego, b) płyty. 8.55—9.00 Program na jutro. 13.00—13.10 „Ostatnie wydawnictwa marynistyczne" — omówi Zygmunt Mocarski. 14.40—15.00 Migawki z życia rybaków a) felieton Mieczysława Zydlera — „Reboce na morze", b) płyty. 16.25—17.00 Turniej włoskich tenorów — płyty. 20.00—20.25 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Tadeusza Kowalskiego. Przy fortepianie Edmund Roesler. 20.25—20.35 „Gawęda warmińska" w opracowaniu Kuby z Wartenborga. 20.35—20.40 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21.40—22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos.

ZAGRANICA

17.30 Rzym. „Bambu" — operetka Carabelli. 19.00 Bruksela flam. Utwory fort. Aleksandra Tansmana w wykonaniu Kompozytora. 19.35 Wiedeń. „Hrabia Luksemburg" — operetka Lehara. 19.50 Budapeszt. „Złoty kwiat" — operetka Huszki. 19.55 Hilversum II. Koncert symfoniczny. Dyr. Ignacy Neumark Soll. F. Lamond (fort.). 20.10 Monachium. „Uprowadzenie z Seraju" — opera Mozarta. 20.00 Berlin. „Student - żebrak" — operetka Milloeckera. 20.30 Paris PTT. „Francja w pieśni" — koncert wokalny. 20.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny. 21.00 Mediolan. „Cerulik sewilski" — opera Rossiniego.

„FABIAN TYMOLSKI — LWOWSKI STRAUSS"

Polonezy, polki, mazury i inne tańce dawniejszych czasów przypomni nam audycja złożona z utworów Fabiana Tymolskiego, który żył we Lwowie i tam tworzył. Wykonawcą tego ciekawego koncertu będzie orkiestra pod dyr. prof. Mieczysława Krzyńskiego, a o życiu i utworach Tymolskiego opowie dr. M. Szczepańska. Audycję tę nadaję Lwów dnia 26. 6. o godz. 21.05 na fali ogólnopolskiej.

„TYDZIEŃ MORZA" NA FALI RADIOWEJ

Tydzień Morza obchodzony przez całe społeczeństwo z entuzjazmem — znajduje również swoje odbicie w audycjach radiowych.

Dnia 27. 6. około **godziny 18.55** nadany zostanie felieton Bohdana Pawłowicza na temat **„Gdynia i inne porty świata".**

Dnia 28. 6. o godzinie 21.00 zabrzmi na fali radiowej **capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni,** po czym przemówienie wygłosi gen. Stanisław Kwaśniewski, prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej. Audycja następna **o godzinie 21.15 „Pod zielonym węgorzem"** przedstawi słuchaczom zabawę marynarzy przed ruszeniem na dalekie rejsy i połowy.

Dnia 29. 6. wygłosi przed mikrofonem przemówienie o godzinie 12.03 Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. **O godzinie 12.10 Poranek muzyczny** obejmie kompozycje, opiewające morze. Utwory wykona **Orkiestra Wileńska** pod dyr. Czesława Lewickiego. **O godzinie 19.15** wykonany zostanie w koncercie m. in. po raz pierwszy utwór Karola Lipińskiego p. t. **„Souvenir de la mer Baltique".** **O godzinie 19.50** w koncercie p. t. **„Nad brzegiem Bałtyku"** wystąpi orkiestra Marynarki Wojennej i chór mieszany **„Cecylia"** z Gdańska pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina. **O godzinie 21.45** czeka słuchaczy **„Opowieść o bursztynie"** Zofii Kossak. **O godz. 22.30 Polskie** Radio transmitować będzie dla słuchaczy polskich i amerykańskich suitę ludową Mariana Rudnickiego **„Hej ty Wisło"** z Teatru na wyspie w Łazienkach.

Dnia 30. 6. o godzinie 21.40 odczytany będzie fragment noweli Zofii Kossak **„Kaprowie Zygmunta Augusta".**

Szeroką strugą płyną ofiary

na pomorski Fundusz Obrony Narodowej

Sępolno zrehabilitowało się — Teraz kolej na Grudziądz i Tczew

Hojny dar pracowników cukrowni pelplińskiej i cukrowni Chełmica Wielka na F. O. N.

Społeczeństwo pomorskie nie skąpi ofiar na dozbrojenie swej armii. Niema dnia, abyśmy nie notowali hojnego daru na pomorski F. O. N., a do licznego szeregu ofiar dochodzą coraz nowe. Po cukrowniach w Świeciu i Chełmży, których ofiary na FON. idą w dziesiątki tysięcy zł. (razem 32000 zł.!!) zgłaszają się obecnie **cukrownie Pelplin i Chełmica Wielka** (pow. lipnowski).

Doceniając w całej pełni znaczenie dozbrojenia Pomorza armii i floty **pracownicy Cukrowni Pelplin niejednokrotnie już dawali dowody swej ofiarności** na ten cel. Obecnie dowiadujemy się, że dyrekcja i pracownicy Cukrowni w Pelplinie opodatkowali się z okazji „Święta Morza" na F. O. N. w wysokości 1 proc. od poborów na przeciąg 2 miesięcy. Ten hojny dar pracowników cukrowni pelplińskiej niech będzie przykładem dla innych i pobudzi wszystkich do jaknajwiększej ofiarności na rzecz Funduszu Obrony Morskiej i Funduszu Obrony Narodowej.

Zarząd cukrowni **Chełmica Wielka** zaś złożył w powiatowym komitecie F. O. N. w Lipnie czek na **6.000 złotych** jako ofiarę **na Fundusz Obrony Narodowej,** zwracając się przy tej sposobności z gorącym apelem **do wszystkich cukrowni w Polsce,** aby żadnej nie zabrakło na liście ofiar na ten cel. Niechaj naszym hasłem — woła — będzie **wyścig w ofiarności na F. O. N.".**

Rękawiczki dla armii

Jak wiadomo ze sprawozdań z ostatniego zebrania wydziału wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu F. O. N., p. wojewoda pomorski Raczkiewicz z przykrością **stwierdził brak** sprawozdań z działalności miejscowych komitetów w Grudziądzu, Tczewie i Sępolnie. Otóż spieszymy donieść, **że Sępolno zrehabilitowało się.** Ze sprawozdania Pow. Komitetu F. O. N. wynika, **że** Komitet w Sępolnie, przeprowadza **akcję** zbiórkową na dozbrojenie armii od sierpnia roku 1936, zamykając pierwszy etap swej pracy z końcem maja. W tym okresie zbiórka na terenie powiatu dała następujące wyniki: 1) uchwalony przez Radę Powiatową powiatu sępoleńskiego dar powiatu 20,000 zł, 2) uchwalona przez Wydz. Pow. ofiara z tegorocznego budżetu 1.000 zł, 3) zbiórki na terenie gmin wiejskich 4,935,33 zł, 4) zbiórki na terenie gmin miejskich 1.349,76 zł.

Ogółem do dyspozycji K. Kom. Pow. wpłynęło 27,285,19 zł.

Ponadto gorzelnie powiatu przekazały do swych Central w Warszawie 4080 ltr. spirytusu.

Dane powyższe nie obejmują ofiar ze strony poszczególnych grup urzędniczych, jak: Urząd Skarbowy, Urzędy pocztowe, Sądy, Policja państwowa i Straż Graniczna, które sumy uzyskane z kilku miesięcznych zbiórek przekazały **wprost na konto Komitetu FON w Warszawie.**

W drugim etapie swych prac Komitet Powiatowy przystąpił na podstawie uchwały do wytworzenia za uzyskane kwoty odpowiedniej ilości **rękawiczek,** które jako **dar powiatu** zostaną przekazane czynnikom wojskowym. Obecnie Komitet przeprowadza akcję rozprowadzania zakupionego materiału między pracownice, rekrutujące się z ubogich rodzin, które wykonując powierzoną im pracę z jednej strony polepszą swój byt przez uzyskanie odpowiedniego zarobku, z drugiej przyczynią się w ramach swych możliwości do realizacji wielkiego dzieła zaopatrzenie armii polskiej.

Po Sępolnie kolej na Komitety miejskie i powiatowe w Tczewie i Grudziądzu, aby dały znać o wynikach swojej akcji na F. O. N.

(wtk.)

Aresztowanie znanego działacza niemieckiego w Bydgoszczy

W czwartek o godz. 22 aresztowany został we własnym mieszkaniu znany przywódca „Deutsche Vereinigung" w Bydgoszczy dr. Gero von Gersdorff. W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych dr. Gero von Gersdorffa odwieziono pod konwojem do więzienia sądowego w Chojnicach

Powody aresztowania ze względu na toczące się śledztwo trzymane są na razie w tajemnicy.

Na tropie szajki opryszków

Głośne było spotkanie policjanta Gacy z szajką robusiów w Stobnie, którzy w chwili legitymowania ich postrzelili go ciężko w brzuch. Szajka, która przedtem dokonała w Stobnie włamania, zbiegła. Pościg policji nie pozostał jednak bez rezultatu.

Jak nam donoszą, ujęty został na terenie pow. tucholskiego niejaki Z. K., który jest jednym ze wspomnianej bandy. Opryszka odstawiono do aresztu.

Zjazd rady

Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu

Przez cały piątek obradowała w Toruniu rada Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. W obszernej sali Dworu Artusa, pięknie przybranej zielenią i portretami marszałków Polski i Prezydenta, zebrało się ponad 100 prezesów i delegatów powiatowych towarzystw rolniczych. Przybyli także przedstawiciele rolnictwa z Wielkopolski i b. Kongresówki z ziem, mających wejść do Pomorza. W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz z wojewodą pomorskim min. **Raczkiewiczem,** b. serdecznie witanym przez przewodniczącego zebrania, prezesa PTR Schedlin-Czarlińskiego, który wygłosił długie przemówienie, transmitowane przez radio.

Prezes Czarliński, uczciwszy pamięć najwierniejszego rolnika Polski — śp. Michała Drzymały — wspomniał o zbliżającym się 75-leciu powstania pierwszego w Polsce Kółka Rolniczego w Piasecznie pod Gniewem, poczem przedstawił ogólne położenie rolnictwa pomorskiego i jego wysiłki w kierunku poprawy ciężkiego swego stanu. Tu mówca podkreślił energię i jak najszczersze chęci obecnego wojewody pomorskiego p. min. Raczkiewicza, u którego rolnictwo pomorskie doznaje **pełnego zrozumienia i poparcia.** Na zakończenie swego przemówienia prezes Czarliński zwrócił się do wojewody z propozycją aby zainicjował na wzór sejmików gospodarczych ub. stulecia zwołanie i utworzenie **Pomorskiej Rady Gospodarczej,** któraby skupiała **pod przewodnictwem wojewody wszystkie gałęzie życia gospodarczego ziemi pomorskiej.** Wielkie Pomorze, powiększone o 8 nowych powiatów, ma ambicję pozostania nadal Polską „A".

W nie mniej długich mocnych słowach odpowiedział pan wojewoda pomorski min. Raczkiewicz, gorąco oklaskiwany przez zebranych. Jako włodarz ziemi pomorskiej bacznie obserwuje rolnictwo, oraz rozwój i działalność jego organizacji.

Ze sprawozdania prezesa Czarlińskiego wynika, iż zorganizowane rolnictwo pomorskie docenia znaczenie dobrze zorganizowanej pracy na odcinku gospodarczym, pracy, zmierzającej do podniesienia gospodarczego Pomorza w tym kierunku, by zbiorowym wysiłkiem realizować program, który wynika z ambicji Pomorza i tych odpowiedzialnych zadań, które państwo Pomorzu stawia. W szczególności pan wojewoda zwrócił uwagę na **konieczność bliższej współpracy z Gdynią,** gdzie wobec obecnie dokonywanych inwestycyj otwierają się duże możliwości dla rolnictwa, szczególnie pomorskiego. Jak dotychczas, tak i nadal wojewoda będzie przychylnie i z całą wnikliwością ustosunkowywał się do dezyderatów rolnictwa. wypływających z celowych ich potrzeb. Z kolei pan wojewoda wyraził radość, że na dorocznym posiedzeniu Rady PTR. widzi przedstawicieli powiatów, które w niedalekiej przyszłości będą z Pomorzem tworzyły **wspólnotę nie tylko administracyjną lecz i gospodarczą i kulturalną.** Rolnictwu pomorsk., którego dotknęły liczne klęski, **życzył** wojewoda słońca — ile trzeba, deszczu tam gdzie potrzeba i by pracy nie zniszczyły susze i grady, by praca wydała jak największe plony.

Pan wojewoda, długo oklaskiwany opuścił salę obrad, poczem z kolei zabrał głos prezes Donimirski i wygłosił sprawozdanie za ostatni rok działalności Towarzystwa. Wykazało ono dalszy swój rozwój, liczy bowiem już 573 Kółek z 21375 członkami, przyczem rekord biją powiaty świecki i lubawski, w których liczba członków przekroczyła po 2 tysiące. Finanse Towarzystwa wykazują nadwyżkę 547. zł. gdyż ogół członków reguluje składki. W zakresie obrony interesów zawodowych, spraw finansowo-rolnych i spraw ogólnych rolnictwo PTR. działało przy pomocy ankiet i autopsji czynników zainteresowanych które przekonywano o rzeczywistym stanie rolnictwa itp.

Zjazd witali następnie patron Kółek Rolniczych p. Kaźm. Donimirski z Prus Wschodnich, który przedstawił niezmiernie ciężkie położenie rolnictwa w Rzeszy. Imieniem rady naczelnej zrzeszenia rolnictwa witał zjazd p. Świerzyński z Warszawy podkreślając konieczność wspólnego wysiłku w walce o lepszą rolę rolnictwa.

Po dalszych referatach nastąpiły uzupełniające wybory do rady PTR. W głosowaniu uzyskali najwięcej głosów kandydaci pp. Jan Główczewski z Jeziorek w pow. chojnickim i Józef Balcerowicz z Lisewa w pow. wąbrzeskim. Następnie, po przerwie obiadowej, odbyły się obrady plenarne nad wnioskami komisyj.

Kolonie letnie dla dzieci z Niemiec

W dniach 25 i 26 bm. przyjeżdżają na Pomorze dzieci polskie z Warmii, Pogranicza Złotowskiego i Kaszubskiego oraz z Berlina na kolonie letnie. Dzieci, sprowadzone przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, zostaną ulokowane na koloniach przygotowanych przez Polski Związek Zachodni. Chłopcy z Berlina w liczbie 80 pojadą do Wejherowa, gdzie zostaną umieszczeni na kolonii letniej w Zakładach Starostwa Krajowego, 50 chłopców z Warmii pojedzie na kolonię do Opalenia, zaś 30 harcerzy ze Złotowa na kolonię harcerską do Starogardu.

Transport z Berlina przyjedzie do Torunia 26 bm. w godzinach rannych i zatrzyma się na całą dobę dla zwiedzenia miasta, następnego zaś dnia wyjedzie do Wejherowa.

Pożar w fabryce krzeseł w Gościcinie

W polierni fabryki krzeseł w Gościcinie pow. morskiego wybuchł pożar. Spaliła się część dachu, jeden drewniany filar a ponadto szopa z szmatami nasyconymi klejem i okowitą do polerowania krzeseł oraz 2 krzesła. W czasie akcji ratunkowej uszkodzona została od wody większa ilość niewykończonych krzeseł i foteli.

Według dyr. fabryki Janzena, szkoda wynosi około 2500 zł od pożaru, a 7500 zł od wody.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. **Fabryka ubezpieczona jest na 2 i pół mil. zł.**

Ceny... ceny... ceny...

Nieomylny barometr rozpoczętego sezonu kąpielowego

Stali mieszkańcy Gdyni musieli się już niestety przyzwyczaić do tego przykrego objawu, że corocznie od końca czerwca ceny skaczą raptownie w górę i za wszystko trzeba płacić drożej. Mimo przyzwyczajenia jednak, procesowi temu zawsze towarzyszy ogólne oburzenie, a od redakcyj pism zasiedziali gdynianie gwałtownie domagają się wszczęcia akcji przeciwko zdzierstwu.

Trzeba wyjaśnić, że chodzi tu przede wszystkim o lokale publiczne, kawiarnie, restauracje i dancingi i to głównie te, które otwierają się tylko na czas trwania sezonu. W instytucjach tych istotnie obdziera się często gości ze skóry, przy czym nieoficjalny parol brzmi, że lokale te są przeznaczone dla letników, którzy mogą płacić, gdynianie zaś, jeżeli im jest za drogo, mogą tam nie uczęszczać.

Podejście podwójnie fałszywe. W każdym większym mieście na całym świecie w okresie letnim otwiera się kawiarnie na świeżym powietrzu, różne ogródki dancingowe itp., gdzie publiczność miejska, pozbawiona możności wyjazdu na letniska w upalne dni i ciepłe wieczory, znaleźć może chwile miłego wytchnienia i rozrywki.

Dlaczego więc w Gdyni ma ona być pozbawiona tej przyjemności, albo płacić za nią podwójnie, lub potrójnie?

Ale i ten, — przyjezdny, też już zmądrzał, też nie chce być obdzierany ze skóry. I on wie, ile co powinno kosztować i napewno obruszy się, gdy za butelkę wody sodowej policzą mu ... złotówkę, albo do kawy podadzą mu „przymusowe" ciastka, których jeść nie chce, ale za które każą mu bezapelacyjnie zapłacić!

A skutek może być ten, że z Gdyni coraz liczniej ludzie uciekać będą do sąsiednich Sopot, gdzie za to samo zapłacą taniej, mając przy tym więcej komfortu. I znowu nasze złotóweczki, zamiast pozostać na polskim wybrzeżu, popłyną szeroką rzeką do obcych kieszeni, a właściciele gdyńskich przedsiębiorstw sezonowych, jak to nie raz już bywało, mimo horendalnych cen, a raczej właśnie przez nie, obliczać będą ze smutkiem swoje deficyty...

Akcja kolonijna P. Z. Z. na Pomorzu

W tych dniach Polski Związek Zachodni rozpoczyna akcję kolonijną na Pomorzu.

Akcja Okręgu Pomorskiego P. Z. Z. obejmuje 800 dzieci, z tego 250 dzieci z powiatów przygranicznych Pomorza wyjedzie na kolonie letnie w głębi Polski (Sromowce w Pieninach, Ustroń na Śląsku Cieszyńskim), zaś 550 dzieci polskich z Niemiec i Gdańska oraz z Górnego Śląska przyjedzie na Pomorze w ciągu lipca i sierpnia br. Na Pomorzu dzieci z ramienia PZZ rozmieszczone będą na koloniach letnich w Wejherowie, Opaleniu, **Ostrowitem,** Jabłonowie-Pom., Gdyni, Toruniu, Lidzbarku i Starogardzie oraz częściowo u rodzin nadleśniczych i leśniczych **Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.**

Port gdański w życiu gospodarczym Polski

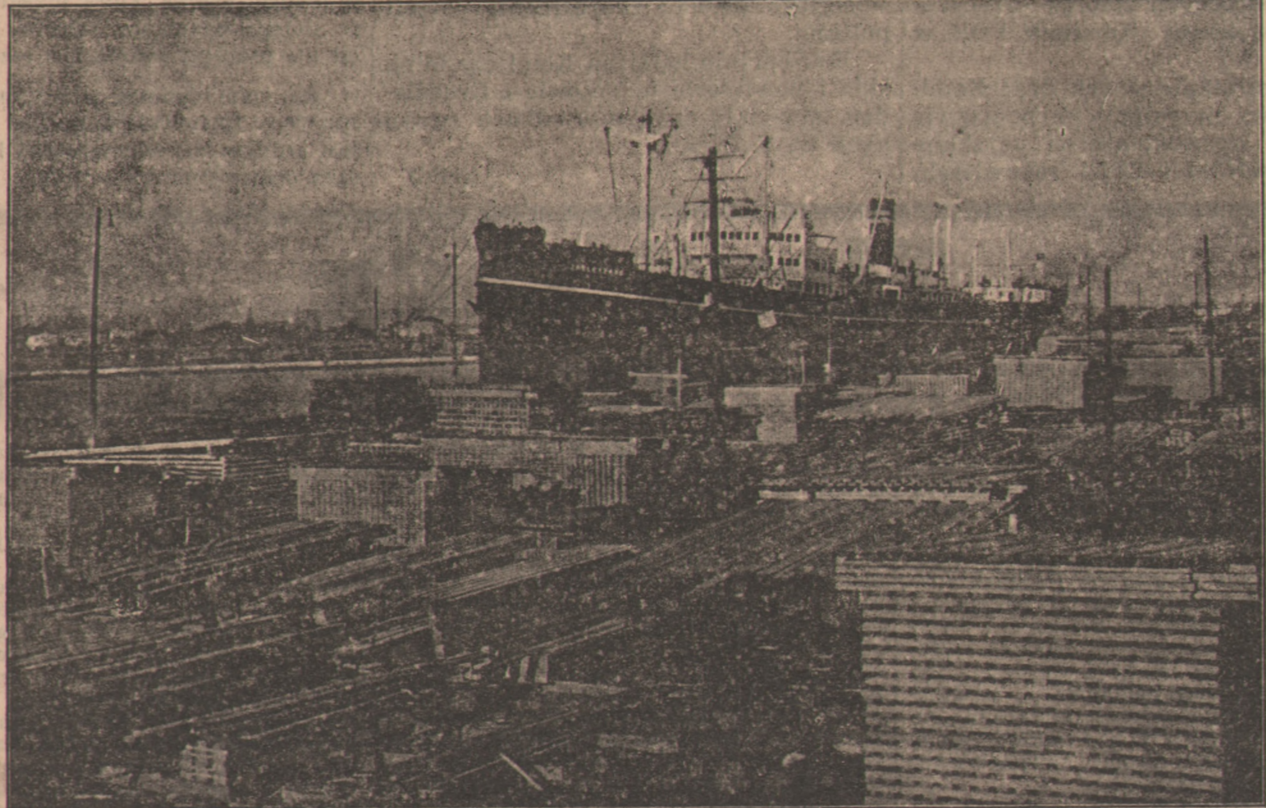
Położenie geograficzne Gdańska u ujścia Wisły i odwieczna tradycja historyczna, oraz wynikająca z tego stworzona po wojnie sytuacja prawna wreszcie stosunki gospodarcze i komunikacyjne. są bezspornymi przesłankami, czyniącymi z Gdańska naturalny port Rzeczypospolitej Polskiej. Fakt ten wymagał od początku już, wyznaczenia portowi gdańskiemu odpowiedniej trwałej roli w całokształtcie naszej polityki morskiej i odpowiedniego ustosunkowania się opinii publicznej do zagadnienia **wyzyskania** tego portu przez Polskę.

własne porty; jednym słowem dał sposobność polskiej polityce morskiej do wykorzystania otrzymanego dostępu do morza, zanim budowa Gdyni została ukończona.

W ten sposób Gdynia, której świetny i imponujący rozwój poszedł następnie samodzielnymi drogami, nie rozpoczęła startu swego od zera. lecz otrzymała gotowy aparat taryf kolejowych opracowanych już dla przewozów przez Gdańsk, system połączeń linii regularnych i doświadczenie firm maklerskich oraz spedycyjnych, które miały możność rozwinąć się w Gdańsku.

Wszelka konkurencja między sąsiednimi portami, obsługującymi to samo zaplecze i opatrzonymi tą samą siecią kolejową. oraz korzystającymi z tych samych przywilejów taryfowch i celnych byłoby absurdem szkodliwym dla samych portów, skarbu Państwa i dla klientów.

Sprawa podziału przeładunków między porty została uregulowana umową polsko-gdańską, zawartą w sierpniu 1933 r., przedłużoną od tego czasu dwukrotnie i obowiązującą obecnie do grudnia 1939 r. Umowa ta stała się programową podstawą



Gdański port drzewny

Dziś już opinia polska zdaje sobie sprawę, że jak największy stopień wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę leży w interesie nie tylko Gdańska, lecz również wzmacnia i utrwala pod każdym względem naszą sytuację nad morzem ,natomiast wszelki spadek stopnia tego wykorzystania ma dla nas rezultaty ujemne, gdyż osłabia nasze wpływy gospodarcze w porcie i w W. Mieście, oraz zmniejsza zakres naszej ekspansjii na zewnątrz.

Dlatego też nawet te trudności które wynikają z istnienia granicy dewizowej. monopolowej, weterynaryjnej i t. d., czy też powodów politycznych i narodowościowych, które psychologicznie mają negatywny wpływ na chęć do pracy w porcie gdańskim, nie powinny skłaniać interesów polskich do wycofywania się z Gdańska. Podstawą uczciwego ustosunkowania się sfer handlowych polskich, zainteresowanych w wymianie morskiej do sprawy korzystania z portu gdańskiego, powinno być ściśle odróżnienie w dualistycznej istocie pojęcia „W. Miasto Gdańsk". tej części, która pod obcą administracją tworzy organizm polityczny o celach i organizacji nie mających nic wspólnego z portem, od tej obchodzącej go części, która jest własnością polsko - gdańską, za pośrednictwem niezależnej instytucji, jaką jest Rada Portu, złożona z przedstawicieli Rządu Polskiego i Senatu W. Miasta. Wskutek tego wszelkie sprawy i interesy żeglugi, handlu i przeładunku w porcie dotyczą bezpośrednio żywotnych interesów gospodarstwa polskiego i łączą Gdańsk w jedną gospodarczą całość z obszarem Rzplitej.

Łączność ta przede wszystkim już w tym się objawia. że przez port gdański przechodzi prawie trzecia część całego handlu zagranicznego Polski; zwłaszcza koncentruje się tu cały wywóz tak ważnych dla polskiego eksportu artykułów, jak zboża i drzewa, produktów naftowych, soli potasowych itd. Duża liczba firm polskich pracuje w porcie gdańskim czy to w dziedzinie żeglugi, czy przeładunku, spedycji i t. d., czy też na polu handlowym. Prócz tego działalność szeregu firm gdańskich i cudzoziemskich związana jest ściśle z polską wymianą towarową z krajami zamorskimi. Stosunki handlowe między Gdańskiem a krajami europejskimi i zamorskimi polegają na promieniowaniu handlu polskiego na te ośrodki, gdyż treścią ich jest pośrednictwo w polskim imporcie i eksporcie.

W pierwszych latach niepodległości Państwa Polskiego był Gdańsk jedynym portem Rzplitej i odegrał pionierską rolę w rozwoju naszego handlu morskiego. Umożliwił już bardzo rychłe skierowanie na własne drogi wywozu wielkich ilości drzewa, które dawniej wychodziło przez Królewiec. umożliwił przerzucenie wywozu węgla ze straconych pozycji w krajach sąsiednich na nowe rynki zbytu w Skandynawii i zachowanie tych rynków na dalszą metę wreszcie zapoczątkował pracę przyciągania tranzytu z państw ściennych na

Przy normalnych warunkach przy wzrastającej ekspansji handlowej Polski, ilość towarów importowanych i eksportowanych byłaby niewątpliwie wystarczającą dla należytego rozwoju obu portów. Jednak światowy kryzys gospodarczy. spowodował również znaczne skurczenie się polskiego handlu zagranicznego i silny spadek obrotów w porcie gdańskim. Wobec tej komplikacji okazała się konieczność ustalenia pewnego podziału między oba porty, w myśl zasadniczej linii Rządu Polskiego, wedle której budowa własnego czysto polskiego portu nie miała być zamierzeniem konkurencyjnym wobec Gdańska, a tylko stworzeniem warunków dla urzeczywistnienia pełni władania nad wybrzeżem morskim, również w tych ważnych dziedzinach, które z natury rzeczy nie dają się zrealizować w porcie, zależnym pod wielu względami od obcej organizacji administracyjnej, jak np. w tworzeniu własnej floty handlowej, marynarki wojennej i td.

ścisłej współpracy zarządów obu portów, która polega na utrzymywaniu na równym poziomie opłat portowych i na prowadzeniu wspólnej pracy propagandowej i akwizycyjnej zagranicą, przez wspólne reprezentacje w Pradze, Wiedniu, Budapeszcie, Bukareszcie i Palestynie.

Polityka ta oraz życie praktyczne doprowadziły już do pewnej stabilizacji i równowagi w korzystaniu z obu portów i specjalnych zalet każdego z nich dla pewnych towarów.

Wobec zaczynającego się powrotu dobrej koniunktury i wzrostu obrotów w obu portach w tym roku, rozwiązanie problematu odpowiedniego ich wyzyskania staje się o wiele łatwiejsze tym bardziej, że należy się spodziewać, że tak oficjalne pertraktacje polsko-gdańskie, jak i rozmowy polskich sfer gospodarczych z Senatem doprowadzą powoli do wyeliminowanio tarć i utrudnień, które mogą zniechęcać element polski do korzystania z portu gdańskiego.

Okręgowy zjazd kupiectwa pomorskiego w Chojnicach

Jutrzejszej niedzieli w Chojnicach odbędzie się organizowany przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu okręgowy zjazd kupiectwa pomorskiego.

Program zjazdu przewiduje o godz. 10 Mszę św. na intencję zjazdu w kościele gimnazjalnym w Chojnicach, o godz. 11,30 śniadanie w hotelu i wspólną fotografię, o godz. 13 początek obrad zjazdowych w hotelu Urban.

W toku obrad przewidziane są przemówienia pp.: prezesa Tow. Kupców Samodzielnych w Chojnicach posła Stamma, słowo wstępne prezesa Związku posła Marchlewskiego, oraz referaty („Gimnazjum kupieckie", dyr. Pniaczek i „Ogólne położenie i zadania kupiectwa na Pomorzu" — wiceprezes Tow. Kupców Samodz. w Chojnicach p. Zimny) i uchwalenie rezolucyj.

W godzinach wieczornych uczestnicy zjazdu dokonają przeglądu wystaw konkursowych po czym odbędzie się wieczór towarzyski w ogrodzie Hotelu Dworcowego.

Korporacja Kupiecka w Gdyni apeluje do swych członków o jak najliczniejszy udział w okręgowym zjeździe chojnickim. Korporację gdyńską oficjalnie reprezentować będą pp.: prezes. Czesław Nowacki i Juliusz Hundsdorff.

7.518 ton ryżu z Indii do Gdyni

W dniu 25 rano przybył do portu gdyńskiego angielski parowiec „Marthara" o pojemności 8.173 t, przywożąc bezpośrednio z Indii 7.518 ton ryżu niełuszczonego.

Wyjazd automobilistów gdyńskich na niedzielne uroczystości w Gdańsku

Przyłączając się do żywiołowej manifestacji całego społeczeństwa Gdyni, które na apel Polonii Gdańskiej tłumnie pospieszy na boisko sportowe Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu, aby wziąć udział w uroczystościach Święta Morza, zaznaczając tym nierozerwalną łączność naszych rodaków w W. M. Gdańsku z Polską Macierzą, urządza Gdyński Automobilklub wspólny wyjazd wszystkich samochodów zrzeszonych i niezrzeszonych z następującym programem:

1) Zbiórka samochodów na Alei Marszałka Piłsudskiego w niedzielę 17 czerwca br. o godz. 9 rano.

2) Wyjazd szosą Gdańską do Wrzeszcza punktualnie o godz. 9,30 za samochodem komandorskim.

3) Udział w uroczystej Mszy św. polowej i akademii na polskich boiskach sportowych we Wrzeszczu (Heeresanger) od godz. 10 do 12. Miejsca w parku samochodowym oraz dla uczestników rezerwowane.

4) Odjazd o godz. 12 indywidualny.

Przypominamy, iż należy mieć ze sobą dowód osobisty i nie brać więcej pieniędzy jak po 10 zł. na osobę.

Wszystkie samochody Gdyni na miejsce zbiórki Aleje Marszałka Piłsudskiego w niedzielę godz. 9 rano.

Pierwsze tegoroczne transporty śledzi szkockich w Gdyni i Gdańsku

W bieżącym tygodniu przybyły do Gdyni i Gdańska pierwsze transporty śledzi szkockich, pochodzące z rozpoczętego niedawno tegorocznego sezonu połowów.

Transporty te przywiózł holenderski statek motorowy „Santa Lucia", który po wyładowaniu części towaru w Gdyni odszedł do Gdańska gdzie wyładował resztę. W najbliższym czasie zapowiedziane są dalsze transporty śledzi szkockich, które przywiozą statki m. s. „Coita" i s. s. „Stancor".

Przed wyjazdem „Szlakiem Wikingów" ss. „Kościuszko" udaje się do doków

Parowiec pasażerski „Kościuszko", który przybył przedwczoraj z Ameryki Południowej do Gdyni. przywożąc 197 pasażerów i 1.800 ton ładunku, w dniu dzisiejszym, po wyładowaniu towarów, udaje się do doków Stoczni Gdańskiej, gdzie poddany zostanie remontowi.

Po uskutecznieniu napraw polski transatlantyk wyruszy w dniu 21 lipca r. b. na morską wycieczkę turystyczną organizowaną pod nazwą „Drogami Wikingów".

Ss. „Colombie" zawinął wczoraj do Gdyni

W przejeździe z Le Hawru do Leningradu zawinął w dniu wczorajszym do Gdyni francuski parowiec transatlantycki „Colombie", utrzymujący regularną komunikację na tej trasie.

S-s „Colombie" przywiózł z Hawru 169 pasażerów. Po trzygodzinnym postoju przy dworcu morskim portu gdyńskiego statek francuski udał się o godzinie 12 w piątek w dalszą drogę do **Leningradu, wiozący na swym pokładzie pozostałych 24 pasażerów.**

Parowiec francuski spodziewany jest w drodze powrotnej z Leningradu w Gdyni za trzy do czterech dni.

Bezpłatnie nowy rower na Targach Gdyńskich

Celem popularyzacji hasła motoryzowania wybrzeża wśród najszerszych warstw społeczeństwa, które nie zawsze może pozwolić sobie na kupno pojazdu z motorem spalinowym, Dyrekcja Targów Gdyńskich postanowiła przeznaczyć bezpłatnie dla każdego tysiącznego zwiedzającego tegoroczne Targi Gdyńskie 1 nowy rower.

Niewątpliwie warstwy pracujące skorzystają z możliwości uzyskania w ten sposób wygodnego środka lokomocji i zwiedzą Targi Gdyńskie. dające poza tym bardzo wiele ciekawego materiału o roli Pomorza i Gdyni dla Państwa oraz przegląd czołowych firm produkcji polskiej.

Dalsze transakcje na Targach Gdyńskich

Na Targach Gdyńskich prowadzone są w dalszym ciągu ożywione obroty handlowe. Na czoło wybijają się — zgodnie z przewidywaniem — transakcje samochodami, których sprzedano dalszych kilka sztuk Ponadto w dziale budowlanym zanotowano szereg poważnych zamówień ze strony przedsiębiorstw państwowych i wojskowych na specjalne uszczelniacze do okien i drzwi.

Również wielkie zainteresowanie i szereg konkretnych zamówień uzyskano w dziale kas ogniotrwałych, zwłaszcza od jubilerów.

KALENDARZYK

Sobota, 26. 6. Jana i Pawła
Niedziela, 27. 6. Władysława
Poniedziałek, 28. 6. Leona

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 25. 6.: Kraków (— 2.36); Zawichost (+ 1,56), Warszawa (+ 52); Płock (+ 0,72); Toruń + 0,44 (0,28); Fordon + 0,34 (0,31); Chełmno + 0,12 (0,08); Grudziądz + 0,29 (0,23); Korzeniewo + 0,39 (0,32); Piekło — 0,28 (0,33); Tczew — 0,43 (0,53); Einlage + 2,08 (1,96); Schiewenhorst + 2,30 (2,23).

Temperatura wody w Wiśle 17,0 (17,0).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Z miasta

— **Prezydent miasta Bydgoszczy** zwraca się za naszym pośrednictwem do mieszkańców miasta Bydgoszczy, aby w związku z „Tygodniem Morza“ udekorowali domy swe oraz balkony i okna.

— **Egzamin mistrzowski** złożył przed Izbą Rzemieślniczą w Poznaniu zegarmistrz p. Hieronim Nowicki z Bydgoszczy.

Kronika policyjna

— **Domowa złodziejka.** P. Anna Chojnacka zam. przy ul. Granicznej 1 doniosła policji, że służąca jej okradała ją od dłuższego czasu z pieniędzy i wszystkiego, co jej w ręce wpadło.

— **Kradzież mieszkaniowa.** P. Leokadii Wańkiewiczowej zam. przy ul. Kanałowej nr. 5 skradziono z mieszkania 2 ubrania, 2 suknie i srebrny zegarek męski.

— **Czego już nie kradną.** Ze stadionu miejskiego skradziono pale i deski ogólnej wartości 30 zł na szkodę Zarządu Miejskiego.

— **Kradzież smoły i papy.** Niejaki Madaliński zam. przy ul. Hożej 8 skradł na szkodę pewnej firmy budowlanej znaczną ilość smoły i papy.

— **Rychło zaczyna.** Policja przytrzymała na targu przy pl. Piastowskim 14-letniego Eugeniusza Mroża, który sprzedawał worki, jakie skradł z szałasu wojskowego.

— **Kradzież kur.** P. Walerji Golniewicz zam. przy ul. Kościuszki 15 skradziono z ogrodu 3 kury.

— **Zwędził wąż gumowy.** Wpłynęło doniesienie na St. Bzdawkę zam. przy ul. Wysokiej 13 za kradzież jednego węża gumowego na dworcu kolejowym.

— **Skutki sutej libacji.** Kiedy p. J. Skibiński zam. przy ul. Nowodworskiej 31 po wesołej libacji przeliczył posiadaną gotówkę, stwierdził, iż w czasie kiedy był „nieprzytomny“. skradł mu ktoś 65 zł.

— **Pajęczarze.** Ze strychu domu p. Helmutha Kunego w Gogolinku pow. bydgoskim skradziono 100 kilo wędlin, 2 uzdy, nowe lejce i pewną ilość worków z napisem F. Francke.

— **Najechanie.** Kiedy p. Stanisław Kosibowski zam. przy ul. Toruńskiej 278 jechał rowerem ul. Jagiellońską, najechał na samochód P. K. odniósł na szczęście tylko lekkie uszkodzenie kolana.

— **Pokąsana przez psa.** 7-letnią Gabrysię Niedbalską zam. przy ul. Promenada 17 pokąsał pies-wilk własność niej. M. zam. w tym samym domu. Dziecko znajduje się pod opieką lekarską.

Oszustka, polująca na dzieci

Pewna kobieta zatrzymała na ul. Gdańskiej 11-letnią Syrkównę zam. przy ul. Kujawskiej 35 i poleciła jej pójść z jakimś poleceniem do znajomych, którzy, jak mówiła, mieszkają przy ul. Gdańskiej 62. Przez ten czas nieznajoma ofiarowała się potrzymać dziewczynce torebkę, w której znajdowało się 14.20 zł. Dziecko, nie przeczuwając nic złego, poszło spełnić polecenie nieznajomej. Gdy jednak stwierdziło, że pod wskazanym adresem nie mieszka podany adresat, wróciła na ulicę, by powiedzieć o tym nieznajomej. Tu ku swemu wielkiemu przerażeniu stwierdziło, że padło ofiarą wyrafinowanego oszustwa, gdyż **kobieta znikła wraz z torebką i pieniędzmi.** Policja wszczęła energiczne śledztwo celem ujęcia wyrafinowanej oszustki.

Z walk zapaśniczych

W trzecim dniu amerykańskich walk zapaśniczych startowały 4 pary zawodników. W pierwszej parze Amerykanin Zikoff w 18 min. pokonał dość elastycznego Hiszpana Pousa. Walka była emocjonująca i obfitowała w szereg efektownych iście amerykańskich chwytów. Klasyczny technik walki amerykańskiej jakim jest siostrzeniec Cyganiewicz Karol Nowina - Szczerbiński stoczył imponującą walkę z murzynem bra zylijskim Arrisinajem, w którym znalazł dość groźnego przeciwnika. Szczerbiński stosował serię chwytów, lecz murzyn z każdej niebezpiecznej sytuacji wychodził dość szybko, nie pomogły też kontrataki murzyna, który w 27 min. został przygwożdżony do maty ulubionymi „nożycami“ Szczerbińskiego. Brutalny Czech Jan Streśniak już w 8 min. pooknał Brzezińskiego ze Lwowa, a goral Skwarek uległ po 27 min. Łotyszowi Martinsonowi, który jest zapaśnikiem tej miary, co Karol Nowina - Szczerbiński.

Ze sportu

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ

W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 17 odbędą się na stadionie miejskim zawody w piłkę nożną pomiędzy TG Sokół I a KS Świt. Obie drużyny wystąpią w swoim najsilniejszym składzie. Mecz zapowiada się nader czaj interesująco.

Przedmecz II drużyny KS Brda z II drużyną KS Świt o godz. 15.

Dzień w Bydgoszczy

Sobota-Niedziela, dnia 26-27 czerwca

Miasto kupiło szpital powiatowy

5 minutowe posiedzenie Rady Miejskiej

Dnia 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które trwało tylko 5 minut. Z zarządu miejskiego byli obecni pp. prezydent Barciszewski, wiceprezydent p. dr. Nawrowski oraz radcowie pp. Lisiecki, Mencel i Janicki.

Nasamprzód radny Góralewski referował statut KKO, który Rada Miejska zatwierdziła.

Następnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy w wysokości pół miliona zł. na dalszą budowę szpitala miejskiego. Sprawę tę referował radny Kanclerz. Zaciągnięcie pożyczki uchwalono jednogłośnie.

Na tajnym posiedzeniu Rady uchwalono zakupić od wydziału powiatowego szpital powiatowy. Chociaż na dalszą budowę szpitala miejskiego uchwalono 500.000 zł., to jednak zdecydowano się szpital powiatowy zakupić. Powodem tego konieczność skoncentrowania w je dnym ręku całego szpitalnictwa miasta. W nowo nabytym budynku umieści się na razie oddział zakaźny. Z chwilą ukończenia budowy nowego szpitala, w budynku tym mają być pomieszczone biura urzędu WF., co byłoby pożądanym ze względu na bliskość stadionu miejskiego.

Program „Tygodnia Morza“

27. 6. Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej w czasie regat w Brdyujściu.

28. 6. Godzina 20-ta 1) Sygnały syren fabrycznych i lokomotyw oraz hejnał z wieży kościoła Klarysek.

2) Orkiestry (wojskowe i organizacyj społecznych) wyruszą z następujących punktów miasta na Rynek im. M. Piłsudskiego: KPW z dworca, tramwajarze Grunwaldzka przy ul. Ścieżka, Powstańcy i Wojacy ul. Młyńska - Wysoka, wojskowa 1, ul. ks. Skorupki, Stroma, wojskowa 2, Pl. Weyssenhoffa, PPW Jagiellońska — Szopena, Inwalidzi, — Strzelnica.

Godzina 20.30 Przemówienie (przez megafony) podniesienie bandery, hymn państwowy.

Godz. 21. Odmarsz nad Brdę, gdzie odbędą się „Wianki“ (wszystkie orkiestry rozlokują się po obydwu stronach Brdy wedle planu).

Iluminacja miasta — dekoracje balkonów i okien (szczególnie wystawowych).

29. 6. Godzina 10.30. Nabożeństwa w kościołach parafialnych. Dla przedstawicieli władz i organizacji (ze sztandarami) nabożeństwo w kościele farnym.

Godzina 12-ta zbiórka na Rynku M. Piłsudskiego wszystkich organizacyj spo łecznych i grup charakterystycznych.

Godzina 19-ta. Zabawa ludowa na pl. Kochanowskiego.

29. 6. Zbiórka do puszek.

Do organizacyj społecznych

Komitet Wykonawczy „Tygodnia Morza“ prosi wszystkie organizacje społeczne o wzięcie jak najliczniejszego udziału w wszystkich uroczystościach „Tygodnia Morza“.

W dniu 28. 6. o godzinie 20,00 z posz czególnych punktów miasta wyruszą orkiestry na Rynek im. Marszałka Piłsudskiego. Poszczególne organizacje ze sztandarami ustawią się za orkiestrami w punktach, które im odpowiadać będą.

Dnia 29. 6. o godzinie 10,00 poczty sztandarowe wezmą udział w uroczystym nabożeństwie w kościele farnym.

Komitet Wykonawczy liczy na to, że organizacje społeczne poprą jego starania, by miasto Bydgoszcz w czasie „Tygodnia Morza“ przybrało jak najokazalszy wygląd.

Inż. dr. Nawrowski
przewodniczący Komisji Wykonawczej
wiceprezydent miasta

Kurs pożarnictwa dla żołnierzy

Pożyteczna działalność P. B. K. — Kurs ukończyło 19 kandydatów na instruktorów

Żołnierze, odbywający swą służbę w garnizonie bydgoskim, poszczycić się mogą troskliwymi opiekunkami w osobach pań z Polskiego Białego Krzyża. Dbają one nie tylko o to, żeby żołnierze nauczyli się pisać i czytać, ale nabyli także innych wiadomości, niezbędnych w środowiskach, do których po odbyciu służby powrócą.

Między innymi urządzono dla żołnierzy, pochodzących z wiosek z Kresów Wschodnich, kurs pożarnictwa. Kurs odbył się pod kierownictwem **p. nacz. Wozignoja,** który swój wolny czas poza normalnymi zajęciami oddał na usługi kursistów.

Zamknięcie kursu i rozdanie świadectw odbyło się 22 bm. w gmachu Stra ży Pożarnej.

Z ramienia Polskiego Białego Krzyża przybyły na uroczystość panie: **Czerny-Schwarzenberg, Bebenkowska i Raczkowska oraz p. dr. Nieduszyński.** Obecny był także komendant placu **p. kpt. Glowacki.**

Na wstępie żołnierze pokazali czego nauczyli się na kursie. Zobaczyliśmy **ćwiczenia ze sprzętami dostępnymi na** wsiach, jak ćwiczenia z sikawką, drabiną Szczerbowskiego, linią wężową, bo sakami i łańcuchem wodnym, oraz ratownictwo w worze i aparatem hamulcowym. Ćwiczenia wypadły nadzwyczaj sprawnie, wykazując należyte przygotowanie żołnierzy na przyszłych instruktorów ochotniczych straży pożarnych w ich rodzinnych wioskach.

Przed rozdaniem świadectw przemówili do żołnierzy pp. wiceprezes P. B. K **dr. Nieduszyński, naczelnik Wozignój** zaznaczając, że przeprowadzenie kursu uskutecznił z polecenia p. prezydenta m. Barciszewskiego, który bardzo przychylnie odnosił się do kursu, następnie **p. kpt. Glowacki** rozdał żołnierzom ozdobne dyplomy. Kurs ukończyło 19 żołnierzy, w tym 3 z wynikiem bardzo dobrym.

Na zakończenie **p. naczelnik Wozignój** pokazał zebranym urządzenia stra żnicy. Zarządzono zupełnie niespodziewanie próbny alarm. Od czasu uderzenia pierwszego dzwonka w 10 i ćwierć sekundy strażacy gotowi byli do wyjazdu. Trzeba przyznać, że iest to **czas naprawdę rekordowy.**

DYŻUR NOCNY APTEK

Od 21—27 bm. dyżur pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27 tel. 39-94. apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37 tel. 31-91.

— **Dyżurnym lekarzem kolejowym** jest w niedzielę dnia 27 bm. p. dr. Fomicki, ul. Gdańska 46 tel. 22-66.

REPERTUAR KIN:

APOLLO — „R 107 wzywa pomocy“ wielki film lotniczy, najnowsza 2 aktowa komedia. nowy tygodnik i kronika.
ADRIA — „Pan redaktor szaleje“ i nadpr.
BAŁTYK — „Kapitan Blood“ i nadprogram komedia.
KRISTAL — „Walc nad Newą“ i nadprogr.
MARYSIEŃKA — „Tylko raz kochała“
REWIA — „Człowiek wilk“, i „Jarzmo miłości“.

Zjazd urzędników kolejowych w Bydgoszczy

Dnia 4 lipca rb. odbędzie się w Bydgoszczy walny zjazd delegatów Związku Urzędników Kolejowych okręgu pomorskiego. Obrady toczyć się będą w lokalu pod „Lwem“ przy ul. Marszałka Focha.

Do Członków Związku Właścicieli Małych Nieruchomości

Zarząd Związku Właścicieli Małych Nieruchomości podaje do wiadomości członków i sympatyków, że zarządzeniem starosty grodzkiego z dnia 19 bm. były zarząd Związku Właścicieli Małych Nieruchomości z p. Sarnowskim (Seminaryjna 8) na czele złożył dnia 22 bm. akta i przedmioty Związku w ręce nowego zarządu. Tymczasowy Sekretariat Związku mieści się w Bydgoszczy, ul. Gołębia nr. 64. Sekretariat prowadzi p. L. Tabaczyński. Wobec powyższego uprasza się wszystkie zarządy oddziałów Związku, istniejących na terenie poszczególnych powiatów o skomunikowanie się z zarządem. Godziny urzędowe dla członków miejscowych od godz. 16—20 prócz niedziel i świąt.

Kradzież 939 zł

W kancelarii Lloydu Bydgoskiego przy ul. Fordońskiej stwierdzono kradzież 939 zł. Sprawa kradzieży przedstawia się następująco: Gdy biuralistka opuściła na pewien czas kancelarię, stwierdziła po swym powrocie z przerażeniem, że nagle z biurka zginął woreczek, w którym znajdowało się 939 zł. Pieniądze przeznaczone były na wypłatę. Natychmiast wszczęła alarm, lecz w pobliżu gmachu nikogo już nie zauważono. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Pożar w fabryce smoły

Dnia 25 bm. wybuchł pożar w fabryce papy i smoły B-ci Schlieper przy ul. Gdańskiej obok toru kolejowego. Zapaliły się przewody, odprowadzające smołę do zbiorników. Szczęściem pożar wczas spostrzeżono i natychmiast zawezwano straż pożarną, która ogień ugasiła. Gdyby zapaliła się smoła, skutki mogłyby być fatalne. Straż pożarna po pół godzinie wróciła do remizy.

Na szalach Temidy

Z WIĘZIENIA DO ARESZTU.

Stefan Szewczyk, którego przed kilku dniami sąd okręgowy skazał za podpalenie i rabunek popełniony w Wudzynku na 6 lat więzienia, stanął znów przed sądem, oskarżony o wyłamanie się z aresztu w Koronowie. Jak już pisaliśmy, Szewczyk mimo, że był skuty w kajdanki, wyważył drzwi aresztu i uciekł, a następnie w tyche kajdankach przepłynął Brdę. Sąd skazał Szewczyka za tę ucieczkę **na 4 miesiące aresztu.**

OSŁAWIONY SZALBIERZ CEDERBAUM ZNÓW NA WIDOWNI.

Tym razem nabrał restauratora i kelnerów bydgoskich.

Grasujący od 12 lat po całej Polsce 35-letni Moniek Cederbaum przyjechał z Warszawy do Bydgoszczy, gdzie nabrał na kilkanaście złotych pewnego restauratora i jego kelnerów, przedstawiając się im jako „redaktor Czarkowski“. Również w jednym z hoteli bydgoskich zapisał się pod tym nazwiskiem. Sąd skazał za to szalbierza na **4½ miesiąca aresztu.** Jest to jeden z więcej wyroków na Cederbauma, „dyrektora teatru“, „redaktora IKC.“, „inspektora ministerstwa sprawiedliwości“ oraz „mecenasa“, w których roli występował.

Spis zapowiedzi Nr. T/8. (4521

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) robotnik Alfons Thoms, kawaler, zamieszkały w Wernersdorf Wolne Miasto Gdańsk, syn kowala Jana Thomsa i żony tegoż Anny Thoms, urodzonej Balz,

2) Elżbieta Anna Piotrzkowska, panna, zamieszkała w Lubichowie. córka robotnika Tomasza Piotrzkowskiego i tegoż żony Emmy Marty Piotrzkowskiej z domu Steege, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Lubichowie i „Gazecie Gdańskiej".

Lubichowo, dnia 24 czerwca 1937 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
w zastępstwie
(—) Mielewski W.

Km. 745/37. (4518

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I w Grudziądzu obwieszcza, że w dniu 28 czerwca 1937 r. o godz. 11 sprzedawać będzie w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 16 jedną jadalnię dąb z orzechem, oszacowaną na kwotę 850,— zł., którą oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 25 czerwca 1937 r.

(—) Lewicki, Komornik Sądu Grodzkiego.

Rep. Km. 740/37. (4520

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Dnia 1 lipca 1937 r. o godz. 8 przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

bufet dębowy czarny, leżankę, czarne biurko. kanapę z nadbudówką, stół, szafę do rzeczy, duże lustro z szafką, rower męski, maszynę do szycia i umywalnię bez lustra — oszacowanych na łączną sumę 610,— zł.

Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Szewskiej u spedytora p. Makowskiego.

Chełmża, dnia 24. VI. 1937 r.

**(—) Franciszek Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.**

Sygnatura 779/36. (4533

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie Józef Chrzanowski, mający kancelarię w Łabiszynie ul. 11 Stycznia Nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1937 r. o godz. 10-ej w Łabiszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Bilskiego w Kcyni, pow. Szubin, nieruchomości: Barcin tom II. wykl. 73, położona w Barcinie (stacja kolejowa Barcin) ściśle handlowa, składająca się z dwóch domów frontowych, śpichlerza, ogrodu z przynależnościami.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 20.000,—, cena zaś wywołania wynosi 15.000,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.000,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu. że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie ul. 11 Stycznia Nr. 27, sala Nr. 7.

Licytant winien w dniu przetargu przedłożyć zezwolenie od właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Łabiszyn, dnia 24 czerwca 1937 r.

Komornik: (—) Chrzanowski.

Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy

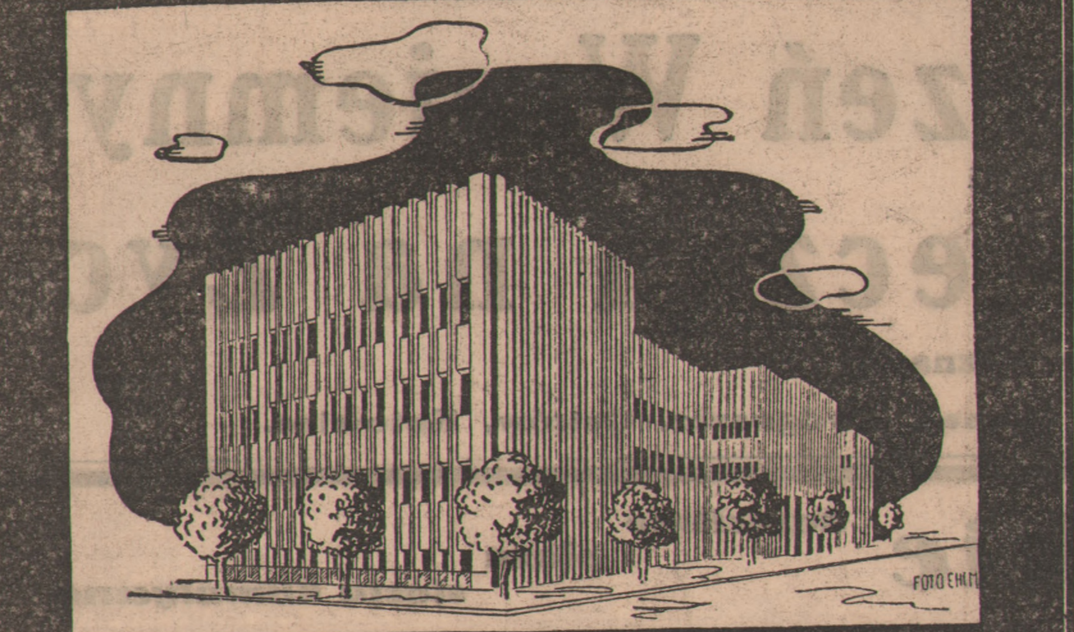
Tor regatowy w Łęgnowie

w niedzielę, 27 czerwca 1937. — Godz. 13.15

33 kluby - 92 osady - 433 wioślarzy

Eliminacje do meczu Polska-Węgry w Budapeszcie.

Pozbawiony **W**szelkich **K**łopotów **K**to **O**szczędza.



Zabezpiecza starość książeczka oszczędnościowa

POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

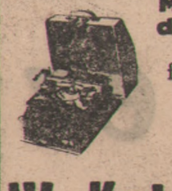
w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe — wynajmuje tanio SCHÓWKI (SAFESY)



Przyjmuję zamówienia na motocykle Sokół B. S. A, D.K.W., Zündapp, Raleigh, Ariel, B. M. W. i lekkie motocykle różnych fabrykatów, **wolne od podatku i prawa jazdy** rejestracja jak zwykły rower.

Oględziny bez przymusu kupna. Reperacje tanio. Używane motocykle na składzie.



Maszyny do pisania różnych fabrykatów

Dogodne spłaty. 4260

W. Katafias

Toruń. Tel. 1447

Tresurę psów

nowego kursu rozpoczął Klub Kynologów. Zgłoszenia przyjmuje się na placu tresury koło Grzyba. 4515

Sprzedam

patefon mały walizkowy, nadający się na wycieczki, oraz kilka płyt za zł. 30.— Wiadomość „Dzień Pomorza" Toruń pod nr. 700.

Mieszkanie

duże, czteropokojowe, oszklona weranda, wszelkie wygody, ogródek, gruntownie odremontowane, przy parku — wynajmę: Toruń Rybaki 51. 4490 C

2 pokojowe

mieszkanie komfortowe do wynajęcia. — Wiadomość: Toruń, ul. Mickiewicza 36. dozorca. 4439C

Rowery

w wielkim wyborze, najlepszych marek

„Kordian"
„Maraton"
„Opatowski"

i innych

najdogodniej

w oddziale rowerowym

Firmy

K. Lewandowski

Toruń ul. Szeroka 30, wejście również z ul. Szczytnej. 4012

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!

likwidacji

185 płaszczy i kompletów

po niebywałej niskiej cenie

poleca

Dom Konfekcyjny

ZYGMUNT ORCHOLSKI

SZEROKA 22 obok „Pomorzanki"

50% rabatu

4259

TORUŃ

Salon de Coiffure

dla pań i panów



Toruń Bydgoska 58

wykonuje trwałą ondulację

aparatem elektrycznym

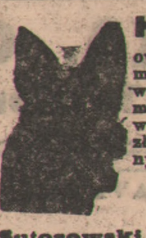
Blachy cynkowe

Metale
Pompy
Węże
Okucia do piecy
Narzędzia
Wanny
i piece kąpielowe

poleca

L. STAMM

Toruń, Kopernika 45, Tel. 26 10. 4523



Hodowla owczarków niemieckich premiowanych pierwszymi międzynarodowymi nagrodami złotymi i srebrnymi medalami sprzedaje **szczeniaki.**

Sutorowski, I. organizator Klubu Kynologów i tresury psów w Toruniu, Ck2528

Toruń-Mokre, Podgórna 43, m. 2.

Wszyscy wiedzą, że

MEBLE

wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie

B. Włudarczak

Toruń. Prosta 5. 9842 C

Korzystnie

poleca materiały fotograficzne i prace amatorskie. Zakład Fotograficzny, Jakowczyk, Toruń, Różana nr. 4 tel. 1579. CK747

MEBLE

Bracia Tews

TORUŃ, MOSTOWA 30

Śmietniki

podwórzowe, betonowe w ramach żelaznych przenośne poleca K. KUJAWSKI, Warsztaty Mechaniczne — Odlewnia żelaza Toruń. 4494C

Pokój

umeblowany do wynajęcia Zielińska, Toruń, Bankowa 8.

Wszelkie roboty

ślusarskie, wiercenie studzien, oraz **odlewy żeliwne** wykonuje szybko i tanio

Firma „PEDAB" w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (9610

4-pokojowe

mieszkanie komfortowe, słoneczne, nowa willa. Toruń, Legionów 27, wynajmę od 1 lipca, telefon 1945. 4470

Pluskwy

karaluchy, mole wytępia najpewniej z zarodkami płyn **„Gazolit"**. Sprzedaż w drogeriach. 3977

Udzielam

tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9606 C

RÓŻNE

Bufetowy

potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z świadectwami i fotografią do Grand-Cafe, Brodnica n. Drw. 24. (4488

Ważne

dla chemicznych pralni nasz adres Pralnia „Kryształ. Kraków, Wolnica 8, 7 gr. kołnierz. 4506



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska ...

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow,Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10. I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 53. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.